Nr. 185 Wtorek, 14 Sierpnia 18[illegible]. Rok 73.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie [illegible] półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł. miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie [illegible] zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

[illegible] się po 7 centów [illegible] po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama 4. Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Ponieważ według sprawozdania c. k. starostwa dąbrowskiego z dnia 3 sierpnia b. r. l. 5865 zaraza wąglikowa wygasła na pograniczu Królestwa Polskiego, przeto tut. rozporządzenie z dnia 29 czerwca b. r. l. 40328, zabraniające wprowadzania przez Szczucin zwierząt i płodów zwierzęcych, o tyle się zmienia, iż przez wzmiankowane miejsce wchodu dozwala się tylko na wprowadzanie z Królestwa Polskiego koni i płodów zwierzęcych, a to przy zachowaniu obowiązujących przepisów.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8 sierpnia 1883.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 sierpnia.

Sejm czeski został w sobotę zamknięty przemówieniami Namiestnika barona Krausa i marszałka krajowego ks. Jerzego Lobkowica, które podajemy na innem miejscu w obszerniejszem streszczeniu.

Słusznie w mowie pożegnalnej podniósł ks. marszałek, że pod względem gorliwości posłów i liczby załatwionych przedmiotów, nie ustępowała ubiegła sesya sejmowa żadnej z poprzednich. Na dwudziestu trzech posiedzeniach załatwiono przeszło dwieście spraw, a w tej liczbie niemały szereg przedmiotów, mających doniosłe dla kraju znaczenie. Dość wspomnieć o uchwałach, odnoszących się do rewizyi prawnych przepisów o szupaśnictwie i włóczęgostwie, które, jak wykazały rozprawy, stanowi niemałą plagę Czech i przybiera rozmiary, o jakich podobno „w innych krajach nie mają wcale pojęcia". Podnieść również wypada sprawę ustawy o swojszczyznie, i złożoną w tym względzie przez reprezentacyę kraju wyczerpującą opinię, na podstawie której ma być dokonaną rewizya tej ważnej ustawy. Na sesyi minionej przebyła też ostatnie stadyum parlamentarne sprawa czesko-morawskiej kolei transwersalnej, sejm bowiem uchwalił już żądaną dla niej subwencyę, a skoro tylko odnośna uchwała otrzyma Najw. sankcyę, budowa tej kolei niezwłocznie będzie rozpoczętą. Nie można dalej pominąć przyjęcia projektu względem urządzenia w Pradze technicznego biura w celu podniesienia rolnictwa; dalej ustawy o rybołowstwie, uchwały o zakresie działania gmin, udzielenia subwencyj licznym zakładom krajowym i na wybudowanie nowego muzeum w stolicy czeskiej. Najważniejszym jednakże momentem zamkniętej sesyi było niezawodnie podniesienie sprawy reformy wyborczej, która ma zapewnić obu narodowościom zupełne równouprawnienie. Ubolewać tylko przychodzi, że dyskusya w tej sprawie była smutnym dowodem, iż mniejszość niemiecka, o której pojednawczem usposobieniu tyle mówiono i pisano przy otwarciu sejmu, a nawet wtedy, gdy już sesya była w pełnym toku, nie jest wcale skłonną do zaniechania szkodliwej dla kraju i państwa polityki, i trwa w tradycyjnej niechęci do szczepu czeskiego. Czesi przybywali do Izby sejmowej ożywieni najszczerszemi chęciami pojednania się z swoimi niemieckimi sąsiadami, okazali kilkakrotnie gotowość do wszelkich ustępstw i w intencyach tych wytrwali do końca. Strona przeciwna odpychała jednak z wytrwałością godną lepszej sprawy, wszelką sposobność, mogącą ułatwić porozumienie i zbliżenie zwaśnionych szczepów. Posłowie czescy, widząc, że sesya ubiega do końca, a sprawa pojednania nie postępuje wcale, zdobyli się na krok, który świadczy najwymowniej o szczerości i rzeczywistem pragnieniu zgody.

W tym celu, jak już wiadomo, zaproponowali przedstawicielom ludu niemieckiego złożenie pozaparlamentarnej komisyi, którąby zastanowiła się nad sposobami i drogami wiodącemi do pojednania. Przy tej sposobności na podstawie najnowszych informacyj prasy czeskiej należy sprostować jeden szczegół zupełnie błędnie przedstawiony przez dzienniki liberalne. Organa te zarzuciły prezesowi klubu czeskiego dr. Riegerowi, że dopiero po dyskusyi nad reformą, która rozdrażniła w wysokim stopniu posłów niemieckich, poczynił kroki do złożenia wzmiankowanej komisyi. Otóż dzienniki czeskie zaprzeczają temu najkategoryczniej. List dr. Riegera do prezesa klubu posłów niemieckich dr. Schmeykala, nosi datę 1 sierpnia, rozprawy zaś nad reformą wyborczą rozpoczęły się, jak wiadomo, 6 sierpnia. Zresztą dzienniki praskie odsłaniają nieznaną dotychczas okoliczność, iż klub prawno-państwowy już na początku sesyi, przeto w pierwszej połowie lipca, uchwalił zaproponować złożenie wzmiankowanej komisyi, i o tej uchwale dr. Rieger zawiadomił osobiście pp. Schmeykala i Wolfruma. Gdy jednakże posłowie niemieccy zwlekali z odpowiedzią, wystosował do nich prezes klubu czeskiego, pod datą 1 b. m., znane pismo urzędowe. Z tego więc okazuje się, że zarzut uczyniony stronnictwu narodowemu, jakoby myśl zwołania komisyi zrodziła się dopiero wtedy, gdy rozdrażnienie po stronie niemieckich posłów doszło punktu kulminacyjnego, jest najzupełniej nieuzasadniony. Byłto widocznie fortel użyty przez mniejszość, dla złagodzenia złego wrażenia, wywołanego nawet w kołach niemieckich szorstką odprawą pojednawczych kroków czeskich.

Najdosadniej atoli charakteryzuje owe anti-pojednawcze usposobienia mniejszości niemieckiej, podniesiona przez nich myśl podziału administracyjnego Czech, rozdarcia królestwa na część czeską i niemiecką. Mowcy narodowi wykazali dobitnie całą niedorzeczność podobnej myśli i ubolewali, że stronnictwo niemieckie li tylko w celach agitacyjnych podnosi tego rodzaju utopie. Myśl tę potępiły zresztą stanowczo, nazywając ją farsą polityczną, nawet te organa opinii publicznej, które dotychczas przyklaskiwały bezwzględnie wszystkim czynnościom opozycyi.

Chociaż dzieło pojednania w Czechach w ciągu ostatniej kadencyi sejmowej, nie uczyniło żadnych postępów, nie brak jednak objawów, zapowiadających lepszą przyszłość. W obozie niemieckim, mianowicie pomiędzy żywiołami umiarkowanemi, które otrząsają się stanowczo z pod wiedeńskich wpływów centralistycznych, daje się coraz wyraźniej dostrzegać niezadowolenie z dotychczasowej taktyki menerów liberalnych i skłonność do wytworzenia niezbędnego *modus vivendi* pomiędzy Czechami i Niemcami. Objawy tego rodzaju, chociaż w tej chwili nie występują jeszcze dość wyraźnie, nie dadzą się jednak już stłumić i prędzej czy później wywołają zbawienną reakcyę. Miejmy więc nadzieję, że w niedalekiej przyszłości ziszczą się słowa, wyrzeczone przez księcia marszałka przy zamknięciu sesyi sejmowej: że stosunki w Czechach zmienią się bezwątpienia na lepsze, a w kraju zakwitnie zgoda pomiędzy szczepami, powołanemi przez Opatrzność do wspól-

---

1)

STARE WSPOMNIENIA

LISTY Z ANATOLII

List pierwszy.

Buzbane nad Riwą za Bosforem.
Listopad 1854.

Mój kochany Olesiu! cóż to za lawina wymówek, wyrzutów, niepoczciwych podejrzeń stoczyła się na głowę moją! Co z oczu to i z serca? — a, tego już za nadto! Gdyby mi kto inny nie ty powiedział coś podobnego, machnąłbym ręką i skończyłoby się na tem; z tobą to rzecz inna. Więc pytam cię, czy myślisz, że kilka piszczałek lokomotyw pruskich, belgijskich i francuskich, że kołysanka kilkodniowa na śródziemnem morzu, tak radykalnie odmieniły naturę moją, że aż innym stałem się człowiekiem? Mylisz się, mój stary druhu! Zapędził mnie los w kraj, gdzie pieprz rośnie, ale temże samem zkąd podejrzenie, że się w drodze pozbyłem piórowstrętu? Owszem, to mi kraina! tu pióra za złoto nawet w całej okolicy nie kupisz, chybabym orła lub bociana ubiwszy, lotki im wyskubywał i przemieniał w narzędzie tak mi wstrętne. Niech sobie orzeł buja! lubię iść za jego skrzydłem, zakreślającem pierścienie po szafirze nieba; kto wie, może te koła, elipsy, ósemki to jest pismo orle.... a żywem piórem i bez czernidła. Niech sobie spokojnie bocian sąsiad mój klekoce na wiązie, nie wydrę ja mu życia, aby go po śmierci zrabować, choćby ten rabunek nawet miał dać mi kwacz do napisania do ciebie. Szanuję bociana, bo oczyszcza ziemię z gadów a przytem ile razy spojrzę na skrzydlatego mojego sąsiada, zawsze myślę o tobie. Często siadam pod wiązem i namawiam go, aby twoje stare lipy odwiedził, gdzie znajdzie spokojną gościnę i wspaniałe gniazdo, ale podszeptuję mu, aby z próżnem nie leciał skrzydłem. Zdaje mi się, że bocian mnie zrozumiał, jeśli więc przyniesie ci chłopaka, pomyśl, pierwszy mu dając pocałunek, że i tu, przedzielony górami i morzami od ciebie, nie zapomniałem o twojem szczęściu, — bo kto wie, coby było bez mej prośby za tobą, zanoszonej do sąsiada mojego, bociana.

Co za pyszny kraj! Tu nawet słowa uważają za zbyteczne: kiwa się głową, wznosi lub spuszcza oczy, pomuśnie się po brodzie, kiwnie palcem, czasem klaśnie się językiem lub targnie się za kraj odzieży — i skończona rozmowa. A pisać? gdy już koniecznie potrzeba, woła się pisarza (*kiatyba*), to jego sprawa — ty nawet się nie podpisujesz, od tego jest pieczątka. A co mój Olesiu, czyto nie prawdziwe Eldorado dla mnie? tu nikt mi nie wyjedzie z pytaniem: czemu nie piszesz?

Zbombardowany jednak twojemi wyrzutami, a głównie do żywego dotknięty podejrzeniem, że wypadłeś mi z pamięci i serca, poszedłem do kiatyba, jedynego piśmiennego mieszkańca wielkiej wsi — i przy jego pomocy będziesz miał list i to bardzo długi. Widzisz, że pismo jakby nie moje, nie Turek to jednak pisze, ale twój druh wynajętą od niego trzciną i rudym jego atramentem.

Pytasz się co robię? więc słuchaj: Naprzód ci donoszę, że już nie koczujemy w lasach. Przed kilkunastu dniami wpadł do naszej zaimprowizowanej budy jesiennej *muchtar*, coś nakształt waszego sołtysa, zabrał manatki na parę osiołków i przeniósł o dwie mile tu do wielkiej, pustkami stojącej kawiarni. Wyobraź sobie nasze zdumienie, gdy pod wieczór powróciwszy z naszej strzeleckiej wyprawy, znaleźliśmy próżną budę. Ha! — rzekliśmy — dobrze nam tak! zanadto wierzyliśmy w turecką uczciwość; czy prędzej czy później, skończyć się miało rabunkiem rzeczy, na Opatrzność boską zostawionych. Szkoda strzelby, szkoda tego i owego, ale co my zrobimy bez mąki, która na miesiąc miała nam wystarczyć. Żeby choć jeden z trzech bochenków chleba nam zostawili! Zobaczmy pod beleczkę, jest tam w papierze trocha pieprzu i soli; trudna rada! upieczemy zająca, bośmy głodni — jutro trzeba radzić. Dalejże do beleczki — nie ma nic! i to nawet zabrano.

Antoni poświstywał z goryczą. Józef klął, ja zabierałem się do zająca, gdy pojawił się uśmiechnięty turecki dorostek i rzecze nam:

— *Hepsi war*, *gelinyz*, wszystko jest, chodźcie.

— Dokąd?

— Chodźcie, wszystko jest.

Wszelkie tureckie wyrazy, na jakie we trzech zdobyć się zdołaliśmy, obsypały chłopca zapytaniami, na które jedną miał odpowiedź:

— *Korma, hepsi war* — nie bójcie się, wszystko jest.

Wiodąc ogary na sworach, poszliśmy za Turczykiem, który nas prowadził koziemi drogami przez góry i wąwozy. Szliśmy, przyznam się, z nieufnością, z bronią na pogotowiu, bo któż nam mógł zaręczyć, że chłopak nie wprowadza nas do jakiego samotrzasku? Pilnie baczyliśmy więc na wyżła, idącego naprzód, w nadziei, że ten nas o zasadzce, jeżeli jaka jest, ostrzeże. Już dobrze o zmroku przyszliśmy do wsi zmęczeni i do najwyższego stopnia zaciekawieni. Wieś znaliśmy, bośmy nieraz już w niej byli; przeszliśmy całą i dopiero nad rzeką, przed jednym z większych budynków, zatrzymał się nasz cicerone, zostawił nas przed drzwiami i pobiegł do bliskiej kawiarni, jeszcze oświeconej, z której śpiew i gwar licznie zebranych gości nas dochodził. Po małej chwilce powrócił Turczyk z papierową latarką, wprowadził nas do wielkiej izby, zapalił nasz własny kagańczyk i stawiając go nad wielkim kawiarnianym piecem, rzekł:

— Patrzcie, wszystko jest.... dajcie mi teraz trochę prochu.

Obdarzony nim hojnie, uśmiechnął się i odszedł.

Wielka izba czyściutko była zamieciona; na wysokich, z desek podniesieniach świeże rozesłane rogóżki, — w jednym kącie wszystkie nasze sprzęty leżały zebrane.

— A to pałac — zawołałem — jakie umeblowanie!

Antoni bąknął pod nosem:

— Byleby z niego nas gdzieindziej jutro nie wyprowadzono.

Minął dzień, drugi, trzeci, nikt się nie zjawił — napróżno łamaliśmy sobie głowę, by odgadnąć przyczynę i cel naszych przenosin. Przed kilku dopiero dniami Józef był u Węgra Kmetego, który, jak wiesz, jest generałem dywizyi w wojsku tureckiem, i dowiedział się, że on przyczynił się nieco do zmiany naszego koczującego życia. U Ismaila Paszy, (tak zowie się u Turków Kmety) bywa gubernator Beykosu; temu mudir (tyle co wasz landrath) zaraportował, że w jego powiecie od wielu miesięcy włóczy się ze strzelbami trzech giaurów madżiarskich.

nego pożycia i wspólnej pracy na jednej i tej samej ziemi!

Sprawy krajowe.

(*Przedłożenia Wydziału krajowego*).

(*L*) Wobec bliskiego już terminu zwołania Sejmu krajowego, przygotował Wydział krajowy cały szereg rozmaitych wniosków, które będą przedmiotem rozpraw Reprezentacyi krajowej. Pomiędzy innemi mamy przed sobą sprawozdanie Wydziału krajowego, dotyczące przyjęcia na fundusz krajowy poręczenia za kwotę 34.000 zł. w. a., udzielonej z funduszów państwowych tytułem wsparcia, a względnie zaliczki bezprocentowej, dla ludności Galicyi, potrzebującej pomocy. Sprawozdanie to opiewa: „Odezwą z 27 stycznia b. r. zawiadomiło Prezydyum Namiestnictwa Wydział krajowy, że równocześnie udzielone zostały gminom powiatów: Rohatyńskiego, Stanisławowskiego, Rudeńskiego, Tłumackiego i Żydaczowskiego, najwięcej poszkodowanym przez zeszłoroczne klęski elementarne, zaliczki bezprocentowe na zasiewy, z kwoty 10.000 zł. przyzwolonej Najmiłościwiej przez Jego Ces. i Król. Apostolską Mość Najwyższem postanowieniem z dnia 18 września 1882 r. Odezwą z 27 marca b. r. przesłało Prezydyum odpis projektu ustawy, co do udzielenia wsparcia z funduszów państwowych na uśmierzenie niedostatku, który to projekt został wniesiony ze strony Rządu w Radzie państwa i przez obydwie Izby przyjęty. Przytem zawiadomiło Prezydyum Wydział iż, w przewidywaniu Najwyższej sankcyi, Ministerstwo poleciło, aby co do wykonania tej ustawy w Galicyi, poczyniono potrzebne zarządzenia, jakoteż, że z kwotv 500.000 zł., przeznaczonej na zaliczki zwrotne, wypada na kraj tutejszy częściowa kwota 30.000 zł., włącznie z kwotą 10.000 zł., o której wspomnieliśmy na wstępie — zaś na zapomogi bezzwrotne, częściowa kwota 25.000 zł., z ogólnej sumy 100.000 zł., przeznaczonej na takie zapomogi. Powołując się na §. 2 rzeczonej ustawy, zażądało Prezydyum, aby Wydział krajowy przyjął na fundusz krajowy poręczenie za kwotę 30.000 zł. i udzielił mu co rychlej deklaracyę przyjmującą tę porękę, z zastrzeżeniem zatwierdzenia przez Wysoki Sejm. Później zawiadomiło Prezydyum Namiestnictwa Wydział krajowy, że Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z 25 marca r. b. udzielić Najwyższej sankcyi ustawie wyzej oznaczonej, a dalej, że na wsparcie potrzebującej pomocy ludności w Galicyi przeznaczono dodatkowo, z kredytów zezwolonych tą ustawą 4.000 zł. na zaliczki zwrotne, zaś 2.500 zł. w. a. na zapomogi bezzwrotne, tak, że ogółem dla kraju naszego przyznano z tych kredytów 34.000 zł. na zaliczki i 27.500 zł. na zapomogi. Wydział krajowy oświadczył Prezydyum Namiestnictwa, że, z zastrzeżeniem zatwierdzenia przez Wysoki Sejm, przyjmuje na fundusz krajowy poręczenie za kwotę 34.000 zł., przeznaczoną na wsparcia dla ludności Galicyi, a względnie na bezprocentowe zaliczki zwrotne w pięciu latach, począwszy od 1 stycznia 1884 r. Wydział uczynił to w przekonaniu, że fundusz krajowy nie poniesie żadnej straty z powodu tego poręczenia, albowiem w myśl powołanej ustawy, gminy poręczają w pierwszym rzędzie za zaliczki, udzielone im lub członkom, a prócz tego §. 7 powołanej ustawy stanowi, że zaległe raty zaliczkowe mają być ściągnięte w drodze egzekucyi politycznej. Zważywszy dalej, że rychłe udzielenie tego poręczenia było potrzebnem, celem umożliwienia rozdziału zaliczek, nie mogliśmy odmówić żądaniu Prezydyum Namiestnictwa W końcu zawiadamia Wydział Sejm, iż zaliczki i zapomogi zostały rozdzielone pomiędzy pojedyńcze powiaty przez Prezydyum Namiestnictwa, po poprzedniem porozumieniu się z Wydziałem krajowym, jako też, że pp. Starostowie otrzymali polecenie, ażeby przy rozdzielaniu częściowych kwot pomiędzy gminy i ludność poszkodowaną, postępowali w porozumieniu z wydziałami powiatowemi. Wydział krajowy wnosi tedy: „Wysoki Sejm raczy, w uznaniu potrzeby kroku poczynionego, w sprawie wyżej przedstawionej przez Wydział krajowy, uchwalić: „Sejm krajowy zatwierdza poręczenie przyjęte przez Wydział krajowy na fundusz krajowy za sumę 34.000 zł., przyznaną w myśl ustawy z 25 marca 1883 r. na wsparcia, a względnie na bezprocentowe zaliczki dla ludności Galicyi, potrzebującej pomocy“.

KORESPONDENCYE

Berlin, 11 sierpnia.

□ Po nadzwyczaj długich układach, stanęła ostatecznie ugoda handlowa między Hiszpanią a Niemcami. Przez długi czas nie było żadnych widoków, że ugoda przyjdzie do skutku; handel i przemysł niemiecki poniósł tymczasem tak znaczne straty, że nie można było dłużej przewlekać zawarcia ugody. Zle wyszli na ugodzie pewni przemysłowcy hamburscy, którzy dotąd dobre robili interesa na wyrobach wyskokowych z rossyjskiego spirytusu; działo się to z pewną szkodą niemieckiego spirytusu i niemałą przysługę wyświadczyła tedy Hiszpania właścicielom gorzelni niemieckich, wyłączając z dobrodziejstw nowej taryfy wyskoki spirytusowe rossyjskiego pochodzenia. Z tego powodu wszczęła się żywa polemika między prasą liberalną, wyrażającą zdziwienie, że rząd hiszpański tak dzielnie broni interesów niemieckich, a prasą rządową, twierdzącą, że przemysłowscy hamburscy ustąpić powinni tam, gdzie chodzi o rozwój „ojczystego przemysłu i niemieckiego rolnictwa“. Prasa liberalna żywiła tymczasem i żywi dziś jeszcze nadzieję, że parlament niemiecki odnośny paragraf ugody handlowej wykreśli. Równocześnie żądały dzienniki liberalne z wielką stanowczością, aby parlament niemiecki został zwołanym, ponieważ zezwolenie parlamentu jest koniecznem do prawomocności ugody; przepisuje to wyraźnie konstytucya niemiecka. Pomimo to parlament nie został zwołanym, wrzekomo dlatego, że niepodobną wydaje się rzeczą w miesiącach letnich zebrać dostatecznej liczby członków parlamentu; przeto za zezwoleniem cesarza i rządów związkowych, wprowadzono w życie ugodę p r o w i z o r y c z n i e. Konstytucya nic nie mówi o podobnem postępowaniu; ztąd znowu wielka wrzawa po dziennikach. Z wyjątkiem prasy konserwatywnej, wszystkie dzienniki są zdania, że rząd powinien był zwołać parlament, a prasa liberalna zręcznie podnosi, że władza centralna energicznie występuje przeciwko „zachciankom“ liberalnym, dążącym do zaprowadzenia rządów parlamentarnych, a sama usiłuje omijać przepisy konstytucyjne. Pod hasłem: *Principiis obsta!* prowadzi prasa ta walkę codzienną przeciwko rządowi, zapowiadając, że sprawę tę zasadniczo załatwić trzeba będzie, skoro się w jesieni zbierze parlament.

Wiadomo wam, że rząd pruski rozwiązał tutejszą reprezentacyę miejską, celem powiększenia liczby reprezentantów miasta w stosunku do obecnej liczby mieszkańców. Nie jest tajemnicą, że przytem chodzi także o pewne cele polityczne, t. j. o przełamanie potęgi postępowców, którzy w Berlinie posiadają niezaprzeczoną przewagę, a zostają pod wpływem finansistów żydowskich. Wybory ponowne nastąpią niebawem, a agitacya antisemicka i tak zwana konserwatywna, wielkie czyni usiłowania, aby osłabić przynajmniej potęgę postępowców; oczywiście ostatni nie myślą zasypiać gruszek w popiele, mają oni owszem wszelkie widoki, że ster spraw miejskich zatrzymają w ręku. Przy wyborach do rady miejskiej, rozstrzyga ostatecznie wysokość opłacanych podatków, tak, iż socyaliści tutejsi, mimo ogromnej liczby swej, nie mogli dawniej się zdecydować do brania udziału w wyborach. Inaczej stanie się w tym roku. Występują oni nie jako socyaliści, lecz pod skromną nazwą robotników, na ich czele stoi niejaki Görki, przeciwko któremu skrajni socyaliści jednakże podnoszą zarzut, że jest agentem rządowym. Pierwsze zgromadzenie, zwołane przez Görkiego, odbyło się bez przeszkody, mimo ustawy antisocyalistycznej; uchwaliło ono, że robotnicy winni działać na własną rękę, nie wdając się z agitacyą antisemicką i konserwatywną, a przedewszystkiem odrzucając kandydatów postępowych. Jutro odbędzie się drugie zgomadzenie o godz. $10^1/_2$ przed południem; socyaliści nie chodzą oczywiście do kościoła.

Pisałem wam o sprawie wikaryuszów, ustanowionych wkrótce po uchwaleniu pierwszej ustawy majowej; zdanie moje, że oni winni teraz wrócić na swoje posady, podziela zupełnie *Germania* i reszta prasy katolickiej, a nie występuje przeciwko niemu ani liberalna, ani zachowawcza prasa. W samem Księstwie Poznańskiem chodzi o 43 księży, a w innych dyecezyach znajduje się także znaczna ich liczba.

Sejm czeski.

(*Ostatnie posiedzenie*).

Praga czeska, 11 sierpnia

Na dzisiejszem posiedzeniu załatwiono w przeciągu dwóch godzin 19 spraw; dyskusya jednakże toczyła się tylko nad jedną, mianowicie nad sprawozdaniem o stanie szkół ludowych w r. 1883. Dep. T u m a skarżył się na brak dostatecznej liczby szkół czeskich, w skutek czego dzieci czeskie muszą uczęszczać do zakładów niemieckich. Mowca rozwodził się długo nad szkodliwą działalnością niemieckiego *Schulvereinu*, którego jedynym celem germanizowanie młodzieży czeskiej. Zdaniem mowcy, czas już największy położyć tamę systematycznemu wynarodowianiu i dlatego też należy uchwalić ustawę, według której ma być niedozwolonem przyjmowanie dzieci do takich szkół, gdzie językiem wykładowym jest język dla nich niezrozumiały. Poseł V i l k e l t zaprzeczał, jakoby czeskie szkoły ludowe były traktowane po macoszemu i dopominał się dla niemieckiego *Schulvereinu* tych samych praw, jakie posiada *Matice skolska*, która z pewnością niemniej gorliwie agituje w interesie narodu czeskiego, jak *Schulverein* w interesie niemieckim. Po przemówieniu jeszcze dwóch mowców i sprawozdawcy dr. M e s t e c k i e g o, który przytoczył między innemi, że *Schulverein* ma w swoich szkołach przeszło 10.000 dzieci czeskich, przyjął sejm wniosek komisyi.

Gdy porządek dzienny został wyczerpany, zażądał głosu sędziwy kardynał ks. S c h w a r z e n b e r g, a zwracając się do namiestnika barona Krausa, w te przemówił słowa: Polecono mi złożyć Waszej Ekscellencyi podziękę sejmu. Chętnie podjąłem się tego zadania, jestem bowiem przejęty wysokim szacunkiem dla W. Ekscellencyi, któryś tylekroć dowiodłeś, że pragniesz całem sercem dobra i pomyślności, pokoju i rozwoju Czech. Do podziękowania tego dołączam jedną prośbę: Chociaż wszystkie kraje i królestwa wielkiej Monarchii różnią się z sobą co do mowy, potrzeb i przekonań politycznych, łączy je pełne zapału przywiązanie do Monarchy i całego Domu cesarskiego (*Vyborne! brawo*). Prosimy przeto Waszą Ekscellencyę, abyś zechciał być tłómaczem niezłomnej wierności i przywiązania Czech do Najjaśniejszego Pana (*ogólne oklaski*).

Namiestnik baron K r a u s (po niemiecku). Nadzwyczaj łaskawe słowa, jakiemi Jego Eminencya raczył mię zaszczycić imieniem sejmu, są dla mnie niezmiernie cenne. Wiem dobrze, że nie miałem sposobności zasłużenia sobie na podobne uznanie, lecz wiem zarazem, że idąc za intencyami rządu i stosując się ściśle do udzielonych mi instrukcyj, starałem się i będę zawsze się starał mieć na oku pomyślność kraju. O ile tylko starczą słabe moje siły, nie przestanę popierać tego wszystkiego, co może przynieść korzyść krajowi. W końcu p. namiestnik podziękował za słowa uznania i przyrzekł życzenie wyrażone przez ks. kardynała zanieść do stóp Tronu (*ogólne brawo*).

Kardynał ks. S c h w a r z e n b e r g: Jeszcze jedno mam do spełnienia zadanie, a mianowicie winienem wypowiedzieć marszałkowi podziękę sejmu Książę marszałek niezmordowaną i pełną natężenia uwagą, bystrością i przezornością, a wreszcie bezstronnością pozyskał sobie uznanie i zasłużył na wdzięczność sejmu i kraju. (*Vyborne i brawo.*) Dlatego też wraz z wielu, bardzo wielu innemi głosami mogę tutaj powiedzieć: Spełnił swoją powinność, jak przystało na prawego i gorliwego męża. (*Ogólne oklaski*)

Marszałek książę L o b k o w i t z: (po niemiecku). Przyjazne słowa, skierowane do mnie przez JEm. ks kardynała, i pełne uznania objawy w. Izby, są dla mnie najpiękniejszą nagrodą za trudy połączone z urzędem, który miałem zaszczyt piastować w ubiegłej sesyi. Jego Eminencya był tyle łaskaw, iż rzecz tak przedstawił, jakoby przemawiał imieniem całego sejmu, w imieniu całego kraju. Jeśli kto ma prawo przemawiać w ten sposób, to niezawodnie mąż, któremu za dni kilka kraj cały złoży swoje życzenia z okoliczności jubileuszu kardynalskiego. Co się mnie tyczy, to starałem się czynić, co tylko było w moich siłach; w każdym razie chęci moje były najlepsze. (Kontynuując po czesku). Wysoki sejmie! Stoimy u kresu sesyi sejmowej, która, o ile się tyczy gorliwości, z jaką załatwiony został długi szereg spraw, nie ustępuje bynajmniej sesyom poprzednim. Nie chcę wskazywać na to, że liczba spraw, załatwionych porządkami dziennemi, wynosiła przeszło 200, nie chcę podnosić niezmordowanej gorliwości wszystkich bez wyjątku komisyj, a pragnę zaznaczyć tylko, że owe hasło, które pozwoliłem sobie wydać przy otwarciu sejmu, mianowicie, że znamieniem tego sejmu będzie pokojowa i wspólna praca, zostało wiernie dotrzymane. Wprawdzie często w ciągu rozpraw ścierały się ostro różnice przekonań, wprawdzie kilkakrotnie wzburzenie umysłów tu i owdzie przybrało znaczniejsze rozmiary, nigdy jednakże wzburzenie to nie przekroczyło granic postępowania, wskazanego porządkiem parlamentarnym. Zdaje się, że wolno mi przypuścić, iż umysły przy zamknięciu sejmu więcej są uspokojone, niżby niejeden mógł przypuścić. (*Vyborne*). A jeśli co może wlać w nas otuchę lepszej przyszłości, jeśli co może ożywić nadzieje, że stosunki tego królestwa nie będą zmieniały się na gorsze, lecz powoli i stopniowo na lepsze, to w każdym razie myśl, że na jednym terenie schodzą się z zapałem przekonania wszystkich członków tej w. Izby: mam tutaj na myśli niezłomne przywiązanie do Najw. Tronu i miłość do Najdostojniejszej Osoby naszego Monarchy (*ogólne oklaski*). I dlatego też wzywam panów do wydania w obu językach krajowych okrzyku: „Sława Jego Cesarskiej i Królewskiej Mości! Niech żyje Najj. Pan, nasz Cesarz i Król“. (Pełne zapału okrzyki: *slava i hoch*). Ogłaszam sesyę za zamkniętą“.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(**Rozruchy antisemickie w Rossyi**)

Antisemickie rozruchy, które się ponowiły niedawno w Jekatarynosławiu, nastręczyły dziennikom rossyjskim sposobność do poruszenia na nowo kwestyi żydowskiej. Niektóre z tych dzienników wyrażają życzenie, by sprawa ta mogła być w interesie samego państwa rossyjskiego załatwiona jak najprędzej i stanowczo. to jest nie połowicznie. *Nowosti* piszą o tem następnie: „Energiczna interwencya władz administracyjnych w Jekatarynosławiu odjęła przynajmniej tym razem pretekst prasie zagranicznej do posądzania naszego rządu o sympatye z burzycielami pokoju Ale konieczność użycia siły zbrojnej w Niżynie, Rostowie nad Donem, Jekatarynosławiu i innych miastach jest naj-

---

— Czy rozbijają albo kradną? — spytał gubernator.

— Nie, paszo!

— A cóż oni robią?

— Polują, łowią ryby i muszą to być *hekimy* (doktorzy), bo niejednemu już febrę zgubili.

— No, to niech sobie polują, dać im spokój! To nasi mussafirowie (goście).

Pasza, przy pierwszem widzeniu się z generałem Kmetym, wspomniał mu o gościach, jakich ma w swoich lasach; Kmety nas zna, rzekł więc:

— Wiem o tem, — to są nasi bejowscy synowie (*beyzade*) i nieraz bierze mnie ochota zapolować z nimi, cóż kiedy nie mają dachu. U was tam za Bosforem w żadnej wsi muzułmańskiej, bez wyraźnego pozwolenia Porty, giaur mieszkać nie może, wzięli więc niebo za dach, a las za mieszkanie — znam, znam ich.

I na tem rozmowa się skończyła.

Nazajutrz pasza umyślnym zawezwał mudira i nakazał mu, żeby giaury w dwadzieścia cztery godzin mieli dom osobny a porządny. Oto masz całą zagadkę.

Urządziliśmy się wygodnie — szczególniej cieszymy się, że pieski mają gdzie się po zmęczeniu przeciągać.

Wróciłem dziś z Konstantynopola, gdzie twój list znalazłem; ten tak mnie ucieszył, że w dobry wpadłem humor; pozwoliłem sobie żartu, który skończył się tem, że musiałem dwie mile drogi nałożyć i do tego jeszcze skąpać się w rzece w niezbyt już ciepłej wodzie.

Piszę do ciebie przy świetle wielkiego ognia na kominie, suszę zmoczoną i zabłoconą odzież i od czasu do czasu zaglądam do garnka, w którym gotuje się moja wieczerza. Po rzecznej kąpieli, biegłem zębami dzwoniąc do domu — nigdzie już nie ma światła, nawet w kawiarni. Drzwi nasze zamknięte, pukam — cicho, pies nawet nie szczeknie. Ha! nie ma nikogo.

Klucz znalazłem pod progiem, otworzyłem drzwi, zapaliłem świecę i czytam na nich węglem zapiskę: „poszedłem z Czarnogórcami na dziki, wrócę za dwa dni. J ó z e f“. Patrzę, na ścianie przy kominie drugi napis: „idę na sumy w górę rzeki, będę z powrotem jutro na południe. Jeżeliś głodny, na kołku wisi kuropatwa, upiecz ją sobie — tylko nie bierz bażanta, bo wszystkie trzy sprzedałem grekowi i wziąłem pieniądze — grek przyjdzie jutro po swoje koguty, daj mu je. A n t o n i“.

Przetrząsłem, nim zrzuciłem zmokłą odzież, wszystkie kąty; miałem nadzieję coś znaleźć do zjedzenia, bo po sześciu godzinach na pieszo przez góry i po zimnej kąpieli wilczy głód mnie trapił. — Nie ma nic prócz kawałka chleba Spojrzałem na komin: Chwała Bogu, o tem przynajmniej pamiętali: ogromny stos drzewa już ułożony do podpalenia, nawet i łuczywa podłożone. Buchnął płomień. Z lepszym już humorem, zawiesiwszy odzież przy ogniu, wziąłem się do skubania kuropatwy.... Ta już w garnku.

Najbliższym naszym sąsiadem jest wiejski pisarz — usłyszałem jego uparty kaszel, zapukałem do okna staruszka, pożyczyłem od niego pióro, to jest trzcinę i piszę i będę pisał a pisał za wszystkie czasy i z rozkoszą, bo do ciebie.

(Dokończenie nastąpi.)

KAROL BRZOZOWSKI.

oczywistszym dowodem, że przyczyna tych wypadków tkwi głównie w okoliczności, iż rząd nie zrobił dotychczas ani jednego kroku celem usunięcia powodów niesłychanego antagonizmu pomiędzy chrześciańską a żydowską ludnością. Wobec takiego stanu rzeczy, czynność rządu musi się oczywiście rozpocząć od radykalnej zmiany położenia tej części ludności, przeciw której skierowane są wybryki tłumów. Jedynym środkiem załatwienia tej sprawy byłoby przyznanie żydom prawa osiedlania się w całem państwie. We Francyi nie istnieje kwestya żydowska, ponieważ żydzi w równej prawie liczbie rozsiedleni są po całym kraju. Szybkie zastosowanie tego środka jest zadaniem rządu, jeżeli chce zapobiedz podobnym wypadkom na przyszłość. Innego wyjścia z tej sprawy nie widzimy. Wszelkie policyjne i moralne środki okazały się płonnemi, obecnie więc potrzebne są środki państwowe w całem znaczeniu tego wyrazu. Mamy bowiem do czynienia nietylko z awanturami ulicznemi i nadużyciami pospólstwa, ale z całym systemem przemocy i bezprawia Rozzuchwalone pospólstwo nie obawia się już siły zbrojnej. Każdą taką awanturę żydowską przypłaca państwo utratą milionów, podczas bowiem, gdy jedna część ludności traci w tych zaburzeniach miliony w ciągu wielu lat oszczędzone, to druga część szczególniej chrześciańska opłaca znów miliony za granicą w skutek nizmiernego spadania kursu papierów rossyjskich. W tem to tkwi przyczyna całego szeregu zjawisk niepomyślnych dla państwa, a przecież w mocy samego państwa jest usunięcie anormalnego stanu. Jesteśmy przekonani, że do tego przeświadczenia przyjdzie i komisya, której poruczono uregulowanie kwestyi żydowskiej. Ale nim przyjdzie do tego, któż odgadnie, ile jeszcze trzeba będzie zapisać zaburzeń antisemickich. Zdaje się nam przeto, że najpierw i bez zwłoki powinna być rozstrzygnięta sprawa osiedlenia się żydów w pewnych powiatach. że dotychczasowe przepisy powinny być zniesione, choćby z pominięciem pewnych form biurokratycznych. To, czego tu żądamy, nie byłoby wcale ostatecznem załatwieniem kwestyi, ale zawsze znaczyłoby już wiele. Na razie idzie tylko o pozwolenie osiedlania się w całem państwie żydom tych gubernij lub powiatów, w których wybuchły antisemickie zaburzenia. Zezwolenie to musiałoby jednak być natychmiast ogłoszone, choćby jako środek wyjątkowy. Jeżeli pod wpływem najświeższych wypadków ośmiel my się podawać tak doryweczy projekt i środek, to jedynie w przewidywaniu, że stać się on musi jedną z organicznych części prawodawstwa o żydach w Rossyi "

(Powstanie w Hiszpanii).

Do pism francuskich donoszą z Madrytu: Dzienniki i koła polityczne Madrytu zajmują się tylko poronionym zamachem w Badajoz. Okoliczność, że ruch ten jest skutkiem spisku wojskowego, robi nader przykre wrażenie, mniemano bowiem powszechnie, że rewolucye wojskowe w Hiszpanii należeć będą odtąd do przeszłości. Czasopisma opozycyjne a szczególniej konserwatywne mniemają, że gdyby gabinet nie był w stanie zapanować nad ruchem, to powinien ustąpić. Cała natomiast prasa, nawet urzędowa, gani jednogłośnie zachowanie się władz podczas rozruchów w Badajoz. Generał Blanco, który w dniu 7 b. m. przybył do Badajoz posiada pełnomocnictwo bezwarunkowe i środki po temu, ażeby zbadać główną przyczynę powstania

Republikanie hiszpańscy, bawiący we Francyi, zapewniają, że nie ma ani cienia prawdy w oszczerstwie, jakoby naczelnicy ruchu mieli na celu rabunek prywatnych właścicieli lub kas rządowych. Zapewniają także, że oficerowie należący do spisku są to sami stosunkowo majętni ludzie. Takim właśnie jest główny naczelnik ruchu, pułkownik Vega. Hiszpanie w Paryżu twierdzą, że powstanie musiało być przygotowane od dawna i że nieprawdą jest, jakoby wojsko teroryzmem zmuszano do udziału, bo na pierwsze skinienie podniosły się wszystkie wtajemniczone załogi. Ruch zdaje się być wspierany nietylko przez zwolenników Zorilli, ale i przez stronnictwo Castellara, federalistów i innych odcieni republikanów. Tajemnicą jest dotychczas, co spowodowało powstańców do przeniesienia się na terytoryum portugalskie, gdyż dowódcy mają być znani z waleczności i energii, a szeregi ich były tak silne, że mogły stawić czoło generałowi Blanco.

KRONIKA

— **Najj. Pan** pozwolił p. Eugeniuszowi Stachowi, inżynierowi c. k. drogi żelaznej Lwowsko-czerniowiecko-jasskiej w Wiedniu, przyjąć i nosić król. hiszpański order Karola III.

— **Dzisiaj** o godzinie jedenastej przed południem, przedstawiało się Jego Ekscellencyi panu Namiestnikowi gremium urzędników Namiestnictwa, jako urzędu bezpośrednio Mu podlegającego. We czwartek, od godziny jedenastej, udzielać będzie JE pan Namiestnik audyencyi, na której przedstawiać się Mu będą wszystkie inne władze, urzęda i korporacye.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się pojutrze, we czwartek, o godzinie 6 wieczór. Na porządku dziennym, między innemi: Sprawa ustawienia ławek oraz wydania przepisów dla wykonywania budowli grobowców i pomników na cmentarzach lwowskich; Wydział krajowy w sprawie urządzenia przytułku dla nieuleczalnych, a wreszcie sprawa nagła, wymagająca kompletu 50 członków: nabycie na własność gminy realności pod l. oryentacyjną 3, ulica Chorążczyzny i 9 ulica Akademicka.

W towarzystwie gimnastycznem „Sokół“ we Lwowie, ulica Kurkowa l. 7 za zezwoleniem pana Ministra oświecenia otworzony został bezpłatny kurs wakacyjny dla kandydatów na nauczycieli gimnastyki dla szkół średnich i seminaryów nauczycielskich. Program nauki zastosowany jest na tym kursie ściśle do rozporządzenia wys. Ministerstwa wyznań i oświaty z r. 1870, i obejmuje: I Systematykę, metodykę, dydaktykę i ćwiczenia praktyczne. Nauka ta odbywa się zacząwszy od godziny 9 rano. II. Anatomię, fizyologię, dyetetykę i t. d. Nauka ta odbywa się od godziny 4 po południu. Część I objął kierujący nauczyciel gimnastyki p. Antoni Durski, zaś II część p. Mr. Edward Madejski.

— **Oddział towarzystwa** wzajemnej pomocy „Rodzina“ zawiązał się w Stanisławowie. Liczy dotąd 30 członków z wkładką roczną 405 zł. Zarząd stanowią pp. Gosławski, jako prezes, Czechowicz, jako wiceprezes i Baczyński, jako sekretarz.

— **Kossów,** 13 sierpnia. Wiadomość o nominacyi wiceprezydenta Namiestnictwa p. Zaleskiego, Namiestnikiem Galicyi przejęła cały ogół naszego powiatu najżywszą radością. Prezes Rady powiatowej wraz z członkami wydziału powiatowego, wiele wybitniejszych osobistości w powiecie, tudzież naczelnicy wszystkich gmin miejskich i wielu gmin wiejskich, pospieszyli złożyć w ręce c. k. starosty tutejszego, wyrazy głębokiej czci dla JE. Pana Namiestnika i wynurzyć zarazem szczerą radość, że poseł na Sejm krajowy z kosowskiego okręgu wyborczego, został wyniesiony do najwyższego w kraju dostojeństwa Wyrazem ogólnej radości była rzęsista illuminacya naszego miasteczka w dniu wczorajszym Tłumy zgromadzonej publiczności przeciągały ulicami wśród dźwięków muzyki salinarnej.

— **Nowy zakład karny** dla mężczyzn w Stanisławowie, którego budowę w roku 1878 rozpoczęto, wchodzi w życie z dniem 1 października 1883. Dawno już dawała się czuć w kraju potrzeba wprowadzenia reformy w zakładach karnych w myśl systemu progresyjnego, jaki w innych tego rodzaju zakładach w Monarchii wprowadzony został. Wymogom tym czyni zadość nowy zakład karny dla mężczyzn w Stanisławowie, który od dnia 1 października r. b. stopniowo będzie zaludnianym, a w tym dniu przeniesioną tam zostanie z zakładu karnego we Lwowie pierwsza część więźniów z trzystu głów złożona. W miarę częściowego opróżnienia lwowskiego zakładu karnego dla mężczyzn, zostanie i ten zakład w myśl powyższego systemu zreformowanym, do czego poczyniono już wszystkie kroki przygotowawcze, mianowicie przez ustanowienie nowego porządku domowego i służbowego. Przewodnią myślą całego ustroju więziennego jest, wpłynąć na umoralnienie więźniów w czasie odbywania kary, a przez systematyczne zajęcie, wdrożyć ich do pożytecznej pracy, aby tym sposobem uchronić przed ponownym upadkiem, gdy zostaną wypuszczeni z więzienia.

— **Elektryczne oświetlenie,** jak nam donoszą z Kołomyi, zaprowadził tam obecnie p. Kristen; 12 lamp żarowych oświetla 4 piętra jego młyna dostatecznie, dając światło czyste i piękne, jak okazały próby zawczorajszej nocy. W krótkim czasie zamyślają i inni właściciele młynów w Kołomyi i przedsiębiorstwa w okolicy zastosować u siebie elektrykę do oświetlenia i przenoszenia siły roboczej. Telefony też zrobiły dobry początek; chociaż bowiem błyskawice i pioruny nie pozwoliły na koncert telefoniczny między Kosowem a Kołomyją, urządzony przez pp. Machalskiego ze Lwowa i Wychowskiego ze Stanisławowa, to dochody z lokalnych koncertów telefonicznych przyniosły w Kołomyi 136 zł., w Kosowie 100 zł. czystego dochodu na budowę kościołów i utorowały elektryce w tej okolicy drogę do praktycznego zastosowania.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Klobenstein pod Bozen wiceadmirał br. Bernard Wüllerstorf-Urbair, komendant niegdyś słynnej wyprawy naukowej na statku *Novara* naokoło ziemi, znakomity oficer i uczony, przeżywszy lat 68; w Pradze były deputowany do sejmu czeskiego dr. Antoni Fink, w 53 roku życia; w Pistoi jed z najznakomitszych współczesnych aktorów włoskich Domenico Giagnoni, licząc lat zaledwie 40; w Atenach profesor tamtejszego uniwersytetu Jerzy Rhallys; w Berlinie były prezydent niemiecko-austryackiego związku dróg żelaznych, radca rządowy Fournier.

— **Wystawę zurychską** zwiedziło do dnia 9 sierpnia milion osób.

— **O wyprawie arktycznej** austryackiej, w uzupełnieniu wczoraj podanych szczegółów, znajdujemy w depeszach prywatnych następujące: Przez cały czas pobytu na wyspie Jan Mayen, wszyscy członkowie ekspedycyi mieli się dobrze. Zima była łagodna, lodu było nie wiele, ale śniegi padały obfite. Największy mróz wynosił 32° C. W styczniu srożyły się straszliwe burze północne, a morze było niesłychanie wzburzone. Obserwowano 126 zórz północnych. Łup myśliwski składał się z 3 psów morskich, 5 żywych lisów polarnych, wielu ptaków i czworonogów] pomniejszych, oraz ryb; niedźwiedzi białych nie widziano na wyspie.

— **Upały** w Tyflisie dochodziły w ostatnich dniach ubiegłego miesiąca 51° Réaumura. Od lat już dwudziestu mieszkańcy Kaukazu nie doznawali takiej spieki.

— **Znaczne sprzeniewierzenie** wykryto w kasie miejskiej w Bootle, pod Liverpoolem. Dochodzi ono sumy 300 tysięcy zł. Defraudant, kasyer Pierce, urlopowany podpułkownik, który dotąd używał powszechnego szacunku, znikł bez wieści.

— **Gwałtowne trzęsienie ziemi** nawiedziło w niedzielę o godzinie 11 w nocy miejscowość Corenzago, w prowincyi Belluno, we Włoszech. Trzęsieniu towarzyszył donośny łoskot podziemny.

— **Straszny wypadek** zdarzył się d. 7 b. m. rano na kolei pod stacyą Mesborough w Anglii. Pociąg osobowy wycieczkowy na moście żelaznym przez rzekę Don wpadł na pociąg towarowy i omal nie spadł cały z mostu do wody. Szesnastu podróżnych jest uszkodzonych, przeważnie ciężko.

— **English spoken here.** W drzwiach i oknach jednego z wielkich magazynów paryskich jaśnieją napisy: *English spoken here* (Tu się mówi po angielsku). Szef magazynu, zapytany niedawno, kto właściwie u niego mówi po angielsku, odrzekł: „Przecie Anglicy ci, którzy tutaj przychodzą.“

— **Jako reprezentanci Anglii** na międzynarodowej wystawie elektrycznej, przybyli już do Wiednia lord Sudley i sir William Siemens, słynny elektryk.

— **Sprawca zamachu** na osobę generała Wimpffena w Salzburgu, J. Skerle, twierdzi, że nie miał zamiaru zbrodniczego, a tylko chciał „nastraszyć“ generała za to, że kiedy zostawał u niego w służbie jako woźnica, tenże nie zwrócił mu kosztów sprawienia liberyi. Niewypalone lufy w rewolwerze, który odebrano Skerlemu, były rzeczywiście ślepo nabite.

— **Spadek po poecie** amerykańskim, słynnym Longfellowie, według dzienników nowojorskich, oceniony został na 350.000 dolarów czyli przeszło 700.000 zł. Widać więc, że nietylko przemysłowcy dorabiać się mogą fortuny w „zmateryalizowanej“ Ameryce.

— **W przystępie obłąkania** kowal nazwiskiem Gouldstone w Walthamstonie, w Anglii, utopił troje swoich starszych dzieci, a najmłodsze bliźnięta zabił na ręku matki! Szaleniec ten był dotychczas wzorowym ojcem.

— **Dotknięty wodowstrętem** pies w tych dniach pokąsał całą osadę Berlinki na Wiśle, pod Dobrzyniem. Pokąsani znajdują się w największem niebezpieczeństwie, ponieważ z powodu oddalenia statku od brzegu pomoc lekarska przybyła im bardzo późno.

— **O nowej planecie,** odkrytej podczas ostatniego zupełnego zaćmienia słońca, donoszą z Nowego Jorku: M. Tronvelot, uczony francuski, który na wyspach Spokojnego oceanu obserwował zupełne zaćmienie słońca, konferował z astronomem amerykańskim p. Swift względem identyczności osobliwszej czerwonej gwiazdy, którą wraz z adjunktem swoim obserwował podczas zjawiska wspomnionego w odległości trzech zaledwie stopni sferycznych od tarczy słonecznej. Rezultat konferencyi jest ten, że z przybliżoną pewnością stwierdzono egzystencyę planety pomiędzy słońcem a Merkurym. — Przypomnieć tu możemy, że już zmarły przed kilku laty słynny astronom francuski Le Verrier, według którego obliczeń odkryta została planeta *Neptun*, otrzymał był z rachunku pewność, iż między Merkurym a słońcem znajdować się musi jeszcze jedno ciało planetarne, które nawet nazwał już naprzód *Wulkanem*.

— **Tysiące szczegółów** drobnych, ale interesujących przynoszą nam dzienniki włoskie z nieszczęśliwej Ischii. Biskup Casamicciola, monsignor Mentella, dwadzieścia cztery godzin żył pod ziemią. Jeden z jego krewnych, szukający go w towarzystwie żołnierzy, słyszał jego wołanie: „Ratujcie mnie! Jestem tu... tu!“ — Odkopujący gruzy kierowali się tym głosem. Prałat wskazywał jak kopać należy.“ — Tędy — mówił — Tu trzeba rozbić skałę... tu ją podważyć... nie z tej strony... z przeciwnej“... — Ale próżnemi były wszelkie usiłowania. Nie można go było uratować. Zaledwie odniesiono zwycięztwo nad jedną przeszkodą, wnet przedstawiała się inna, jeszcze trudniejsza. Pod uderzeniami rydla i oskardu czuć było próżnię, wydrążenie. Przerwano robotę na chwilę i wzięto się do odwalania gruzów i ziemi rękami. Wszystko było nadaremnem. Głos cichł coraz bardziej... coraz bardziej. Kilka głuchych jęków przedarło się jeszcze... potem nic... cisza... śmierć.

— **O dalszych zaburzeniach** antisemickich w Jekaterynosławiu donoszą dzienniki rossyjskie: W nocy na 2 b. m. tłum, podzielony na kilka partyj, broił w różnych miejscach do godziny 3 z rana. Skutki tego brojenia są przerażające: ulice Chersońska, Jordańska, Uporna, Policyjna, Woźnieseńska, Ekateryński prospekt, Dworzańska, Milionnaja, wyglądają jakby po napadzie Tatarów, a ruchomości zamieszkałych tam żydów zniszczone do szczętu. Przez dwa dni nie widziano w mieście ani jednego izraelity, wszyscy uciekli w lasy i nad Dniepr. Wszystkie sklepy, nawet chrześciańskie, pozamykane. Kosztowniejsze przedmioty, należące do żydów, złożone są w jednym z hotelów, gdzie je wojsko strzeże. W dniu 2 sierpnia zaburzenia zaczęły się na nowo o godzinie 7 rano i trwały do 4 po południu. W nocy na 3 b. m. już było w mieście spokojnie, patrole krążyły po ulicach i nie dopuszczały do zebrania się tłumów. Dnia tego po południu powrócili do miasta żydzi. Straty ich obliczają na setki tysięcy rubli. Od trzech dni zawieszono przedstawienia w teatrze i wszelkie zabawy publiczne. We wsi Krzywy Róg robotnicy na wieść o pogromie żydów chcieli w liczbie około 1000 pospieszyć także do miasta, od czego ich jednak powstrzymać zdołali urzędnicy kolejowi. Po drugiej znów stronie Dniepru, robotnicy nie przepuszczali żydów. chcących się ratować ucieczką. Obecnie porządek został przywrócony, — Według ostatnich doniesień, w zaburzeniach ekaterynosławskich 14 osób utraciło życie, 73 zostało uszkodzonych, a 121 uwięzionych. Tłum zniszczył przeszło 200 żydowskich sklepów, magazynów, domów zajezdnych i mieszkań prywatnych. Strata wynosi co najmniej 800.000 rubli. Pomiędzy uwięzionymi znajduje się 11 kobiet i dziewcząt. Aresztowania trwają dalej, ponieważ w każdym nieledwie domu chrześciańskim znajduje policya zrabowane żydom przedmioty.

— **Poczwórne samobójstwo** pełne grozy, spełnione zostało w ubiegłym tygodniu w Charleroi w Belgii. Pewien ośmnastoletni młodzieniec, nazwiskiem Pierson, za pomocą sfałszowanego wekslu przywłaszczył sobie dwadzieścia tysięcy franków z miejscowego banku, znanego pod firmą' *Union du Credit.* Złodziej mieszkał u swojego wuja, który był naczelnikiem biura w tymże samym banku. Nieszczęśliwy urzędnik, dowiedziawszy się o hańbie, jaką synowiec jego okrył rodzinę, dręczony rozpaczą postanowił odebrać sobie życie wraz z żoną, siedmnastoletnią córką i synem, liczącym zaledwie lat trzynaście. Wszyscy czworo przecięli sobie żyły brzytwą. Pomimo znacznego upływu krwi, upragniona śmierć nie nadchodziła dość szybko. Naniecili ogień na fajerce. Ale i gaz węglowy nie wywołał rychłego zgonu. Wtedy wybiegli z mieszkania i rzucili się do cysterny, w której woda dosięgała zaledwie sześćdziesięciu centymetrów wysokości. Chłopczyk wtedy, bezprzytomny, zawołał o pomoc. Nadbiegli sąsiedzi i wyciągnęli wszystkie cztery ofiary ze studni. Matka już nie żyła. Ojciec, miał dość siły aby się wyrwać z rąk ratujących, pobiedz do Sambry i rzucić się w jej nurty, gdzie nareszcie znalazł śmierć pożądaną. Jest nadzieja, że dzieci będą uratowane. Samobójcy, wszyscy czworo, podpisali list pozostawiony na stole w ich mieszkaniu, w którym oświadczają, że pragną umrzeć i zgonem swoim zmazać hańbę, jaka mimo ich wiedzy, spadła na rodzinę.

— **Egipska liga mścicieli.** Korespondent *Pol. Corr.* z Aleksandryi donosi: „Pomimo wywołanego tu cholerą popłochu umysły żywo są zajęte odkrytym w Kairze spiskiem „ligi mścicieli“, o którym dotąd tyle tylko wiadomo, że pewna liczba jego uczestników została uwięzioną i że śledztwo jest w toku. Znalezione przy aresztowanych statuta związku zawierają następujące postanowienia. Członkiem ligi może być każdy bez różnicy wyznania i narodowości. Deklaracyę przesłać należy do jednego z członków ligi, poczem przyjęty składa przysięgę, płaci 5 funtów szterlingów i zmienia nazwisko. Prawdziwe jego nazwisko znać może tylko prezydent, oraz ten członek, który go wprowadził do związku. Prezydent oraz sześciu wybranych przez niego członków stanowią radę wykonawczą. Każdy z członków winien bezwzględnie ulegać rozkazom prezydenta, chociażby one nawet sprzeciwiały jego własnym interesom, dobro bowiem narodu i kraju idzie przed wszelkiemi interesami prywatnemi. Prezydent od czasu do czasu zwołuje walne zebrania, na które członkowie przybywają uzbrojeni i osłonięci czarnemi płaszczami. Gdyby który z członków został aresztowany, nie powinien zdradzić tajemnic związku. Każdy z członków zaopatrzyć się ma w karabin, rewolwer sześciostrzałowy, sztylet i amunicyę. Liga starać się będzie o uwolnienie każdego z członków swoich, który został uwięziony, oraz o zaopatrzenie rodzin członków zmarłych, uwięzionych albo wygnanych.

Notatki literacko-artystyczne.

List Adama Naruszewizza. W jednym z rękopisów biblioteki imienia Ossolińskich we Lwowie znajduje się ciekawy list znakomitego dziejopisa i poety ze Stanisławowskiej epoki, niewydrukowany w zbiorze listów wydania Chmielowskiego w Bibl. najcel. utw. lit. europ. List ów, jeden z najciekawszych pisanych do króla, dostarcza kilku ważnych szczegółów do charakterystyki tak osobistości, jak i działalności literackiej Naruszewicza. Ważne są wzmianki, dotyczące genezy znanego dzieła historycznego. Nadto cały ton pisma, ubrany w nader elegancką i zręczną formę, cechuje zarówno epokę, jak i osobistość autora. Z tych względów sądzimy, że nie od rzeczy będzie zapoznać szerszą publiczność z cennym tym zabytkiem XVIII wieku.

Nayiaśnieyszy Miłościwy Królu!

Niechay W. K. Mości przy następujących Pańskich iego Imieninach niosą wszyscy poddani czułe i wierne serca na ofiarę: ia z niemi łącząc moie, posyłam przy nim i składam na podnóżku Tronu cząstkę Historyi, i prawie kropelkę wielkiey tey rzeki, po którey płynąć z Roskazu Pańskiego przedsięwziąłem. Znam to, iż niekształtne jeszcze co do stylu, niewyrobione należycie co do materyi, niegładko przepisane co do oka dzieło to niezgrabne, niewarte czytania króla, który gdyby i uchylił Majestatu, tak szanownego między rodzajem ludzkim; trzebaby się jednak Go lękać, bo czyta, umie, pamięta i sądzi lepiej nierównie, jak wielu z powołania swego nauk pilnujących. Wszakże ja nie jestem tak śmiały, abym W. K. Mości posyłał do czytania. Chcę tylko, Panie Miłościwy, popisać się z tem, żem nie próżnował: a gdy W. K. M. weźmiesz tylko w ręce tę papieru bryłę, racz ją łaskawie odesłać do swego rzemieślnika, aby jeszcze heblu, topora i dłóta nie żałował. Jakoż przyznam się W. K. Mości, że innego prócz tego egzemplarza nie mam; co sam nagryzmolę, to w ogień wrzucę: a ten jeden ad mundum niby przepisany i cokolwiek poprawiony sextern przez umyślnego posłałem.

Najtrudniej jest zrobić pierwiej *Rudem indigestamque molem*: bo czas, uwaga, oko przyjacielskie resztę wygładzić łacno potrafi, i co niepotrzebnego wyrzucić. Czuję sam, że te początkowe mało znajomej starożytności opisy, tym bardziej nudzą, im więcej się od wieków polerowniejszych oddalają: ale trzeba było o nich obszerniej mówić i wielką niejakąś masę niepozornego światła uformować, aby z niej potym czyste zorza i szykowne wyprowadzić. Historya Piastów aż do Kazimierza Wielkiego prawdziwie jest historyą samych wojennych rozbojów bez nauk, prawodawstwa, rządu, ekonomiki, nastąpią potym pewniejsze królestwa granice, ciekawsze polityczych sprężyn igrzyska, większy w narodzie polor, a zatym jak milsza dla piszącego praca, tak pożyteczniejsze pracy jego czytanie. Przyjm W. K. Mość ten pierwszy snopek z zaoranej prawnie roli, ach jak pełnej dzikich zarośli i trudnych do wykarczowania dla ciemnej starożytności, którą patryarcha kronikarzów naszych Kadłubek niebardzo oświecił..... Cieszę się mocno, że za Panowania W. K. Mości i ja cokolwiek do jego sławy pomnożenia zawołany jestem. Wszak pisać dzieje narodu jest to unieśmiertelnić Monarchę, który je pisać każe. Co Kazimierz Jagiellończyk Długoszowi, Sprawiedliwy Kadłubkowi, Zygmunt August Kromerowi, Stefan Sarnickiemu, z których oni rozkazu pisali Historyą, to Stanisław August jest dla mnie. Wdzięczna potomność wspomina mile tych monarchów za ich hojne zachęty; będzie wspominała i W. K. Mość za moję pracę, a za jego pańską na mnie łaskawość, której ja nad wszystkie majątki i prelatury najbardziej pragnę i starać się o nią zawsze będę.

Polecam łasce Pańskiej interes szambelana Jezierskiego, aby mógł mieć list rekomendacyjny do J. P. Podskarbiego Nad. Litewskiego względem sprawy z Dominikanami Pińskimi, na których otrzymał już caducum. Biedny człowiek potrzebuje kawałka chleba, na który prawdziwie sobie zawsze zasługuje przez wierne usługi W. K Mości. Powtarzam tu prośby moje za P. Generałem Morawskim, aby z łaski W. K. Mości mógł otrzymać tak gorąco żądany order. Jużci to nie tając nic przed W. K. Mością dobrze mi i dawniej czynili i czynić obiecują oboje panowie Morawscy: a ja jeżeli nieotrzymać, to przynajmniej prosić W. K. Mości o tę łaskę jestem winien

Całując ręce i stopy jedynego w życiu, Pana Monarchy i Dobrodzieja jestem do śmierci Waszej Królewskiej Mości Pana mego Miłościwego najniższy sługa i wierny poddany Adam Naruszewicz. B. K. S. 20 Apryla 1777 z Ponieci nabrzeskiej (R. B. O. 780 str. 559—562).

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 12 sierpnia.
(Korespondencya *Gazety Lwowskiej*.)

Tydzień ubiegły bardzo mało przyniósł nam wiadomości z dziedziny spraw kolejowych, któreby Galicyę obchodziły. Prawie tylko dla zachowania regularności w niniejszych sprawozdaniach tygodniowych, zapisujemy co następuje:

Sanocki oddział galicyjskiego Towarzystwa gospodarczego udał się był do rządu z prośbą, aby zarządził, by krajowcy należycie uwzględniani byli przez przedsiębiorstwo budowy kolei Podkarpackiej w przyjmowaniu ofert na dostawianie materyałów dla tejże budowy. Na podstawie poczynionych w tym względzie dochodzeń rząd odpowiedział rzeczonemu oddziałowi Towarzystwa gospodarczego, że sam już interes przedsiębiorstwa budowniczego wymaga pewnie, aby pobierał materyały z okolic, położonych najbliżej trasy budowanej i że przeto przedsiębiorstwo niewątpliwie skieruje swą uwagę w pierwszym rzędzie na materyały, znajdujące się w Galicyi. W zasadzie jednak rząd, jak powiada, jest bardzo ograniczony pod względem wywierania na przedsiębiorstwo budownicze wpływu co do miejsca, z którego przedsiębiorstwo ma pobierać materyały.

Oprócz tej części ogólnej, prośba sanockiego oddziału Towarzystwa gospodarskiego żądała jeszcze specyalnie uwzględnienia wapna hidraulicznego z Końskiego. Próby, z wapnem tem czynione, okazały podobno, że można go użyć tylko do budowli na suchym gruncie, o czem przedsiębiorstwo zobowiązało się zawiadomić wszystkich subantreprenerów swoich, samo chcąc użyć wapna tego do budynków nad torem kolejowym, na przestrzeni z Krosna do Zagórza.

Nie znając bliższych okoliczności, nie możemy wyjść poza granice powyższego objektywnego przedstawienia rzeczy; nadmieniamy jednak, że n. p. co do wapna wypalanego w pewnej miejscowości okolicy gorlickiej sprzeczne są decyzye decydujących budowniczych, pod względem kwalifikacyi jego na punkcie tłustości.

Na stacyi kolei imienia Arcyksięcia Karola Ludwika w Tarnowie zbudowany będzie nowy zakład dla nowych także rezerwoarów wody wraz z nową studnią.

Na odnodze kolei Podkarpackiej z Oświęcimia do Podgórza, a mianowicie w Oświęcimiu, Zatorze, Skawinie i Podgórzu staną wielkie wagi do odważenia wagonów o sile 20.000 kilogramów. Dostarczy ich firma Schember i synowie z Wiednia.

Refakcyi dziś także żadnej nie mamy do zanotowania.

Józef Glinkiewicz.

⁂ **Targ zbożowy i nasion w Wiedniu.** Do międzynarodowej komisyi, zajmującej się urządzeniem w d. 27 i 28 b. m międzynarodowego targu zbożowego i nasion w Wiedniu, należą z Galicyi: Maksymilian Buber z Podwołoczysk; S. Buber, delegat Izby handlowej lwowskiej; Herzberg Fränkel i Wilhelm Lublin, delegaci brodzkiej Izby handlowej; baron Jakób Romaszkan, właściciel młyna w Horodence; August Schellenberg, delegat c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarczego we Lwowie.

⁂ **Zbiory w Austryi.** C. k. ministerstwo rolnictwa ogłasza o zbiorach w Austryi sprawozdanie, z którego się okazuje, że sprzęt żyta, pszenicy i jęczmienia w północnych prowincyach Monarchii połączony był z wielkiemi trudnościami z powodu niepogody. Co do ilości zboża zbiory przedstawiają się znacznie niekorzystniej, niż w roku przeszłym, mianowicie w Czechach, Morawii, Szląsku, oraz w Galicyi, ilość żyta i pszenicy dochodzi zaledwie do miary średnich zbiorów. W prowincyach środkowych zbiory te przedstawiają się także jako średnie. Jęczmiona są wszędzie słabe a ziarno bardzo nikłe. Owsy natomiast poprawiły się znacznie. Kukurudza w dobrym stanie, nie mniej rośliny strączkowe. Buraki i ziemniaki mają wzrost bujny, ale w wielu okolicach na ziemniakach są ślady zarazy gnicia, a szczególniej w Galicyi, Salcburgu i Tyrolu.

⁂ **Zabezpieczenia elementarne** w Austryi. Wydana przez statystyczną komisyę centralną publikacya o zabezpieczeniach od szkód elementarnych w r. 1880 wykazuje, że w tym roku spaliło się w Austryi 16.358 budynków, a ogólna szkoda wynosiła sumę 18,434.732 zł. Z uszkodzonych budynków było zabezpieczonych tylko 9.039, a wypłacone premie wynosiły 8,590.340 zł. Z budynków, które uległy pożarowi, było krytych słomą 10.994. W Galicyi zostało uszkodzonych 6.306 budynków. Z tych było pokrytych słomą 5.731, dachówką 5, gątami i deskami 561. W każdym razie stosunek w ostatnich 10 latach nieco się poprawił, albowiem z 9.831 budynków, które w r. 1870 zniszczył pożar, było zabezpieczonych tylko 4.635. Na baczną uwagę zasługują także wykazy w szkodach zrządzonych przez grad w r. 1880. Szkody te oszacowano urzędownie na 24.249.992 zł. Towarzystwa asekuracyjne zaś wypłaciły na to wszystko tylko 1,487.624 zł.

OSTATNIA POCZTA

Według najnowszych dyspozycyj. Najj. Pan opuści Ischl dnia 18 b. m. i przybędzie nazajutrz do Wiednia. Najj. Pani natomiast przedłuży swój pobyt w Ischl i dopiero w ostatnich dniach bieżącego miesiąca powróci do stolicy.

Najdost. Cesarzewicz złożył wczoraj wizytę królewiczowi portugalskiemu i był u niego na obiedzie, na który otrzymały także zaproszenie osoby świty tak Najdost. Cesarzewicza jak i samego królewicza.

W ciągu bieżącego miesiąca, mianowicie d. 16, zbiorą się trzy sejmy: gorycki, istryjski i vorarlberski. W ostatnim sejmie posłowie liberalni zamierzają postawić wniosek o zmianę ordynacyi wyborczej, w tym duchu, aby na przyszłość odbywały się wybory we wszystkich kuryach tajnie, to jest kartkami.

Neue fr. Presse dowiaduje się „ze źródła kompetentnego“, że sejm galicyjski zbierze się dnia 16 września, zaś Rada państwa w połowie listopada po zamknięciu wspólnych delegacyj.

Klub posłów czeskich wybrał na posiedzeniu dnia 10 b. m. kolegium mężów zaufania. Należą do niego dr. Rieger, jako prezes, Zeithammer, jako pierwszy wiceprezes, dr. Trojan, jako drugi wiceprezes, dalej posłowie: hr. Harrach, dr. Jerzabek, Józef Jireczek, dr. Kviczala, dr. Matusch, Nedoma, dr. Skarda, profesor Tilscher i dr. Żak. Staroczesi, w tem kolegium reprezentowani są przez dziewięciu, Młodoczesi przez jednego posła.

Spokój w Wiedniu nie został już zakłócony. *Schottenring*, główne miejsce sobotnich wybryków, przybrał zwyczajną postać. Jak wczoraj tak i dzisiaj nie umieją powiedzieć dzienniki, jaki właściwie cel miało zbiegowisko, kto je inscenował i kto kierował demonstracyą, której przebieg był tak tragiczny dla obałamuconych robotników.

Z Berna telegrafują pod d. 12 b. m. do dzienników wiedeńskich, że rozeszła się tam nagle pogłoska, iż robotnicy zamierzają w niedzielę wieczorem urządzić wielką demonstracyę. W skutek tego zmobilizowano straż bezpieczeństwa i trzymano przez całą noc w pogotowiu batalion wojska. Pogłoski okazały się na szczęście nieuzasadnionemi.

Przedwczoraj urządzili Czesi, zamieszkali w Bernie, w pobliskim lasku uroczystość ludową dla uczczenia pamięci Sobieskiego; równocześnie stowarzyszenia niemieckie urządziły zabawę ludową na korzyść dotkniętych katastrofą w Ischii.

W Marburgu odbyło się przedwczoraj zgromadzenie słoweńsko politycznego stowarzyszenia. O przebiegu tego zebrania nie mamy jeszcze szczegółów, wiadomo tylko, że dep. Vosnjak miał mówić na niem o działalności Rady państwa i o położeniu Słoweńców; poseł do sejmu Znitarsić o czynnościach sejmu styryjskiego. Miano wziąć także pod obrady memoryał do prezydenta ministrów hr. Taaffego, w sprawie zaprowadzenia w urzędach języka słoweńskiego i mianowania dla okręgów słoweńskich urzędników, władających obydwoma językami krajowemi.

W niedzielę deputacya klubu posłów niemieckich składała ks. kardynałowi Schwarzenbergowi życzenia z powodu obchodu sekundycyi. Przyjęcie było nadzwyczaj serdeczne. W rozmowie prywatnej poruszono wypadki ubiegłej sesyi sejmowej, przyczem ks. kardynał miał oświadczyć się stanowczo przeciw ustawie, pozbawiającej rodziców prawa decydowania, w których szkołach dzieci ich mają pobierać naukę.

Według doniesień peszteńskich, ankieta rządowa skonstatowała w rozruchach, jakich widownią była przez dni kilka stolica węgierska, uczestnictwo socyalistów. Liga antisemitów podała pierwsze hasło, a przyjazd do Pesztu głównych aktorów procesu tisza-eszlarskiego był pierwszym powodem do wzniecenia nieporządków. W Peszcie zresztą panuje już spokój. Liczba aresztowanych dochodzi do 150. W liczbie tej znajdują się po większej części robotnicy i czeladnicy; wielu jest także cudzoziemców, należących do różnych stowarzyszeń socyalistycznych.

Z Belgradu telegrafują, że na bardzo łaskawe zaproszenie cesarza Wilhelma, uda się król serbski we wrześniu na wielkie manewra pod Hamburgiem.

Dzienniki zamieszczają dzisiaj dość obszerne szczegóły o uroczystościach weselnych w Cetynii. Są one jednak mniejszego znaczenia; większą wartość mają doniesienia o poufnych rokowaniach, jakie poprzedziły związek małżeński pomiędzy ks. Piotrem Karadżordżewiczem a najstarszą córką ks. Mikołaja. Książę Mikołaj zaprosił na uroczystość weselną cara, Najj. Cesarza austryackiego i króla Milana. Ponieważ Cesarz austryacki wymówił się od tego zaproszenia ze względu na króla Milana, ograniczył się także i car na wysłaniu zastępcy hr. Orłowa. Król Milan wymówił się od zaprosin tem, że w sprawie zamordowania ks. Michała trybunały serbskie uznały Karadżordżewiczów za wspólników. Jako podarunek ślubny zapewnił car nowożeńcom rentę roczną, jak utrzymują, w kwocie 100.000 fr.

Z Sofii donoszą, że Zankow, naczelnik opozycyi, wydalony z Bułgaryi przed rokiem, otrzymał pozwolenie powrotu do kraju i powrócił tam w sobotę. Były naczelnik gabinetu politycznego księcia, p. Stoiłow, został zamianowany agentem dyplomatycznym bułgarskim w Petersburgu, dokąd udał się w tych dniach na swoją nową posadę.

Berlińska *Nat. Ztg.* w artykule pod tytułem: „Rzymskie zwycięstwa a narodowe straty“, zastanawia się nad osłabnięciem, a nawet nad wstecznym kierunkiem „normalnego rozwoju germanizacyi w prowincyi Poznańskiej“. Dziennik ten twierdzi, że w ciągu ostatnich lat czterdziestu germanizm traci coraz więcej gruntu, nawet w tak rdzennej prowincyi niemieckiej jak Prusy. Nieprzyjazny ten dla narodowości niemieckiej objaw, przypisuje artykuł *Nat. Ztg.* głównie usiłowaniom Kościoła rzymskiego, gdyż „duchowieństwo polskie stało się ważnym czynnikiem w polityce rządu pruskiego i ono to głównie wyzyska dla celów swoich nową ustawę kościelno-polityczną“. „Jeszcze przed dojściem do skutku tej ustawy, czytamy dosłownie w jednym ustępie, poczyniono ze strony rządu w drodze rozporządzeń administracyjnych takie ustępstwa żądaniom polsko-klerykalnym w prowincyi poznańskiej, że agitacya polska podniosła jeszcze zuchwalej głowę, gdy równocześnie Niemcy, zniechęceni i zatrwożeni, usuwają się coraz więcej z widowni publicznej“.

Według informacyj *Timesa*, w Berlinie rozpowszechnionem jest mniemanie, że poseł chiński Tong-king Sing, przybył do Niemiec, w celu rokowania z miejscowymi fabrykantami o budowę nowych statków dla floty chińskiej.

Stan zdrowia hrabiego Chambord w ostatnich dniach znowu się pogorszył. Osłabienie wzmogło się. Sposób, w jaki dr. Mayer wyraża się o stanie obecnym chorego, wywołał silne zaniepokojenie w pośród otoczenia księcia.

Według telegramu, otrzymanego przez dziennik *Monde*, odpowiedź p. Grévyego, prezydenta rzeczypospolitej francuskiej, na list Papieża, wywołała w Rzymie dobre wrażenie.

Przy odsłonięciu pomnika na pamiątkę obrony Paryża, zaszły według późniejszych depesz nieporządki niemiłe rządowi republikańskiemu. Alzatczycy przybyli na plac Courbevoie z czarnym sztandarem i z okrzykiem: Niech żyje odwet! Jeden z socyalistów mówił o republice uniwersalnej i mniemał, że z tego punktu widzenia lud Paryża jest jednomyślny z ludem Berlina. Milicyanci nie dopuścili mowcy do rozwinięcia tego programu, mającego uszczęśliwić ludzkość, nie mogli jednak przeszkodzić rozrzuceniu pism socyalistycznych, które ten trybun rozdawał pospólstwu.

Paix, organ inspirowany przez kancelaryę prezydenta, w artykule, poświęconym uroczystości odsłonięcia pomnika „obrony“, nadmienia, że uroczystość ta jest wymownym dowodem, jak głęboko w sercach Francuzów tkwi miłość ojczyzny. Ci, którzy pomawiają Francuzów o wygaśnięcie w ich sercach cnót miłości i czci dla ojczyzny, zmienią zapewne swą opinię i przekonają się, że cnoty te, bez których żadne państwo istnieć nie może, żyją w łonie społeczeństwa francuskiego.

Rząd francuski postanowił wszystkich powstańców, którzy przejdą z Hiszpanii w granice Francyi, rozbroić i internować w Perpignan.

Według doniesienia z Petersburga, w kołach dziennikarskich tamtejszych wywołał niemałe zdumienie ogólnik ministeryalnego biura prasowego, w którym polecono redaktorom pism rossyjskich nie poruszać wcale ważnej kwestyi przesiedlania się ludności włościańskiej. Jak zapewnia *Presse*, rząd pragnie powstrzymać ten ruch ludności ze środka Rossyi ku wschodnim granicom azyatyckim, gdyż minister hr. Tołstoj miał otrzymać liczne zażalenia od właścicieli większych posiadłości, którzy zwracają uwagę, że przesiedlenie to ludności pociąga olbrzymie straty ekonomiczne, bo zmniejsza siły robocze i podnosi cenę robotnika.

Korespondent *Standardu* z Hiszpanii odwiedził w tych dniach marszałka Quesada. Ten zapewnił go że odpowiada za utrzymanie porządku w sześciu prowincyach, w jakich piastuje naczelne dowództwo nad wojskami królewskiemi. Powstanie w Katalonii jest równie poronionem jak i powstanie w Badajoz. Ludność, zamieszkująca góry katalońskie, nie przestała być karlistowską, nieprzychylnie zatem okazała się usposobioną dla ruchu, noszącego na sobie charakter wojskowy i republikański. Władze w Katalonii zażądały posiłków. Marszałek Quesada, posłał im bataliony z północnych prowincyj nad Ebro, ze spokojnych garnizonów i żołnierzy należących do starych pułków. Żołnierze, z pułku „Numancia" powrócili wszyscy i oświadczyli, że wyżsi oficerowie i porucznicy wprowadzili ich w błąd, obiecując zniesienie konskrypcyi wojskowej. Na kolejach żelaznych ruch nie został przerwany. Telegrafy działają jak zwykle; tylko ostatnie wypadki przeraziły gości kąpielowych, którzy tłumnie opuszczają wody mineralne i kąpiele morskie w Hiszpanii. Wszyscy spodziewają się szybkiego zniesienia stanu oblężenia z powodu, iż na czterdzieści dziewięć prowincyj, czterdzieści trzy zachowuje się zupełnie spokojnie.

Panna Kenealy, Angielka, kobieta-lekarz, ofiarowała swoje usługi rządowi angielskiemu, pragnąc udać się do Egiptu, aby pielęgnować chorych na cholerę, ale Gladstone nie przyjął ofiary, pod pozorem, że epidemia zmniejsza się widocznie. Tymczasem korespondent *Timesa* z Aleksandryi zapewnia, że wewnątrz kraju uskarzają się na brak lekarzy, a depesze innych dzienników angielskich i francuskich głoszą nowy, powtórny wzrost zarazy. Nadto telegrafują do *Timesa*, że lekarze, którzy mieli wiele do czynienia z cholerą azyatycką i znają tę chorobę doskonale, twierdzą, że epidemia, grasująca obecnie w Egipcie, nie ma z nią nic wspólnego, że nosi na sobie całkiem odmienny charakter.

Diritto, półurzędowy organ włoski, potwierdza wiadomość o wysłaniu eskadry włoskiej na wody marokańskie dla poparcia skarg i zażaleń poddanych włoskich, zamieszkałych w Maroko, ale zaprzecza równocześnie twierdzeniu niektórych dzienników, utrzymujących, że Włochy przesłały *ultimatum* rządowi marokańskiemu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 sierpnia. Według doniesienia dzienników, konferencya dunajowa zbierze się 15 b. m. w Londynie celem naradzenia się nad formalnościami w sprawie wymiany i ratyfikacyi traktatu dunajowego.

Berlin, 13 sierpnia. Komisya, złożona dla zbadania przyczyn cholery i obmyślenia przeciw niej środków zaradczych, wyruszy 16 b. m. przez Brindisi do Aleksandryi.

Berlin, 13 sierpnia. Dzisiaj pod przewodnictwem następcy tronu i w obecności jego małżonki ukonstytuował się komitet dla niesienia pomocy dotkniętym ostatniem trzęsieniem ziemi w Ischii. Na posiedzeniu byli obecni ministrowie, prezydent parlamentu niemieckiego i burmistrz miasta Berlina.

Nordd. Allg. Ztg. z powodu ostatnich wiadomości o wypadkach w Hiszpanii pisze, że ze wszystkiego zdaje się, iż król hiszpański poleci swojemu rządowi, aby zabrał się jak najenergiczniej do stłumienia powstania. Zdaje się, że ruch republikański nie zdołał przybrać szerszych rozmiarów i nie uzyskał aprobaty wybitniejszych reprezentantów stronnictwa republikańskiego, gdyż przebywający w kraju przewódcy republikańscy, wypierają się go, i nie chcą mieć z nim nic wspólnego.

Paryż, 13 sierpnia. Do agencyi Havasa telegrafują z Saigonu pod dniem dzisiejszym: Parowiec z 700 ludźmi, którzy zostaną oddani pod rozkazy admirała Courbeta, odpłynie dzisiaj z Toulonu. Lada chwila należy oczekiwać ataku na Hue.

Paryż, 13 sierpnia. Według prywatnych doniesień *Tempsa*, ruch rewolucyjny w Katalonii trwa ciągle. Jeden pułk podniósł rokosz. W Urgel, Gerona i Figueras wojska królewskie staczają ciągłe utarczki z rokoszanami.

Paryż, 13 sierpnia. Z wiadomych już 728 wyborów do rad departamentalnych, wybrano 450 republikanów a 220 konserwatywnych. Odbędzie się 58 wyborów ściślejszych.

Republikanie zyskali 64 krzeseł, konserwatyści 16.

Rzym, 13 sierpnia. *Moniteur de Rome* odbiera następujący telegram z Paryża: List prezydenta Grevy'ego do Papieża, wypowiada najwyższe uszanowanie dla Głowy Kościoła i podnosi osobiste uczucie pojednawcze pod względem swobody Kościoła. Niemniej przeto prezydent daje do zrozumienia, że kler nie miał słuszności i stara się nie dotykać bliżej tych kwestyj, które poruszył Papież w liście swoim do Grevy'ego.

Bukareszt, 13 sierpnia. Król rumuński zaproszony na ojca chrzestnego nowonarodzonego drugiego syna księcia Wilhelma, wyjeżdża we czwartek do Berlina.

Tunis, 13 sierpnia. Wczoraj znaleziono tutaj zastrzelonego żołnierza francuskiego. Sądzą, że morderstwa dopuścili się krajowcy. Śledztwo jest w toku.

Kair, 13 sierpnia. Od piątku do soboty rano w całym Egipcie umarło na cholerę 873 osób, od soboty do niedzieli rano: w Kairze 30 osób, a na prowincyi 741.

Wiedeń, 14 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Profesor gimnazyalny Poselt w Nowym Sączu otrzymał posadę przy drugiem, niemieckiem gimnazyum we Lwowie. Nauczyciel gimnazyalny Gutmann w Jaśle został przeniesiony do Tarnowa. Zastępca nauczyciela przy gimnazyum w Krakowie Mroczkowski został mianowany nauczycielem przy gimnazyum w Sanoku. Zastępca nauczyciela przy gimnazyum w Przemyślu Kozak został mianowany nauczycielem przy gimnazyum w Jaśle. Zastępcy nauczycieli Bogusz i Palmstein mianowani nauczycielami przy czwartem gimnazyum we Lwowie. Stanisław Goliński przy gimnazyum w Przemyślu, Pawłowski z Tarnopola przy gimnazyum w Jaśle, Piotr Cetnarowski przy gimnazyum w Rzeszowie i Karol Rupik z Krakowa nauczycielem przy gimnazyum w Samborze.

Budapeszt, 14 sierpnia. Wczoraj wieczorem tłumy robotników rzuciły się na sklep z pieczywem przy ulicy nowo-peszteńskiej. Do policyi, przybyłej z interwencyą, dano trzy wystrzały. Kilka okien zgruchotano. Wojsko przybyło w okamgnieniu i aresztowało 42 ekscedentów. W innych częściach miasta panuje spokój.

Wiedeń, 14 sierpnia. *Wiener Ztg.* donosi: Najj. Pan pismem odręcznem datowanem z Ischl d. 24 b. m. do kardynała ks. Schwarzenberga przesłał mu serdeczne życzenia z okoliczności 50 letniego jubileuszu kapłańskiego, wyraził Najw. uznanie z powodu usług oddanych przez ks. kardynała tak kościołowi jak i społeczeństwu, niemniej z powodu jego przywiązania do Monarchy, i Domu Cesarskiego. Najj. Pan życzy jubilantowi długiego życia a to na chwałę Kościoła i pomyślność państwa i zapewnia go o niezmiennej łasce Monarszej.

Serajewo, 14 sierpnia. Dzisiaj o godzinie w pół do piątej z rana dało się czuć gwałtowne, pięć sekund trwające trzęsienie ziemi.

Londyn, 14 sierpnia Izba lordów załatwiła w szczegółowej dyskusyi bil dzierżawny.

Kair, 14 sierpnia. W ostatnich 24 godzinach zmarło na cholerę w Egipcie 371 osób.

Aleksandrya, 14 sierpnia. Komisya sanitarna uchwaliła znieść kordon sanitarny, ustawiony dokoła Aleksandryi.

Generał Wood odjechał do Anglii.

Praga, 14 sierpnia. Tutejsza rada miejska za pośrednictwem osobnej deputacyi złoży ks. kardynałowi Schwarzenbergowi swoje życzenia, przyczem wręczy mu kosztowny i artystycznie wykonany relikwiarz.

Przybyli tutaj na uroczystość jubileuszową ks. kardynała, nuncyusz Vanutelli, arcybiskup Ganglbauer, biskupi Schöbl i Hais.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 sierpnia 1883, godzina 1 min. 40. Losy kredytowe —·—, Węg. akcye kredyt. 301 75. Akcye anglo-austr. 112·—, Akcye banku Union 114·80, Akcye kolei Karola Ludwika 299·50. Akcye kolei północnej 267·—, Akcye kolei południowej 155·10 Akcye kolei Alföld 169 75, Akcye kolei Elżbiety 320·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 168·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 158·—, Wiedeńskie losy 123·25 Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 99·50 Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·—, Losy regulacyi Cisy 110·—, Losy tureckie 24 75 Węgierska renta 89·95, Akcye banku związkowego 107·—, Akcye banku obrotowego — —, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·17³/₄, Węgierskie losy. 116 25, Marka niemiecka — — Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 14 sierpnia 1883, godzina 10 min. 35 Akcye kredytowe 300·40, Anglo-Austr. 112 50, Unionbank 115 20, Kolej Karola Ludw 299 75, Południowa 154·80, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne — —, Galicyjski bank rustykalny —·— Losy z roku 1860 —·— Napoleondor 9 49— Rubel papierowy 1·17³/₄. Usposobienie silne.

Wiedeń, 13 sierpnia 1883, godzina 4, min. 35. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —.—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. —·—, Południowa ·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 102 —, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor ·, Rubel pap. — Usposobienie

Telegramy zbożowe z d. 13 sierpnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram 10·50 do 11·— zł., żyto —.— do —·— zł., jęczmień do —·— zł., kukurudza —·— do — — zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 34 50 do 34 75 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 10.68, do 10 72 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 16 50 zł. Berlin. Pszenica żółta (maj—czerwiec) 199 — m., żyto m., spiritus 58.—, olej rzepakowy 68·— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 58 60 fr., olej rzepakowy 79·75 fr., spiritus — — fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies — —, spiritus —·—, kukurudza · Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

☞ Do dzisiejszego numeru dołącza się cennik składu fabrycznego **Hübnera & Hanke**

Przyjechali do Lwowa
dnia 14 sierpnia 1883.

Hotel Georgea

Pp. F. hr. Czosnowski z Wołynia. W. Barański z Doliny. Dr. J. Sokal z Cieszyna. F. Orel z Wiednia. L. Jarchow z Wiednia. J. hr. Weissenwolfowa z Ruskiej wsi. K Englisch z Krakowa

Hotel Europejski

Pp. W. Lipkowski z Rossyi. L. Ławrowski z Rossyi. W. Frankowski z Komancza. T. Plachki z Berna.

Hotel Angielski

Pp. J. Krzyżanowski z Lisek. S. Załęski z Panowic. W. Rylski z Uhryna. F. Jaworski z Komarna. E. Fabiański z Milatyna L. Mołaszewski z Rossyi.

Hotel Warszawski

Pp. K. Hauser z Dunajowa. I. Dziegowski z Krakowa. L. Niworski z Synoutz. S. Rossowski z Dzwiniacza. I. Szczerba z Glinian I. Krauss z Brzeżan. I. Krokowski z Jagielnicy.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 14 sierpnia 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 739.02mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 12.6°C. Psychrometr wilgotny + 11.2°C Prężność pary 9.1mm Wilgoć 85%. Zachmurzenie 10. Wiatr W3 Ozon 8.

Temperatura powietrza + 10.1°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 764.12mm
Najwyższa temp. dnia wczorajszego 16.9°C
Najniższa temp. w nocy 11.1°C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. $= 340^m,5$

Dla 15 sierpnia

E. $= + 4^m\ 20.^s{}_{67}$. $\Theta^o = 9^h\ 33^m\ 56,^s{}_{63}$

Zachód słońca 14g sierpnia 7h. 18m,9, wschód 16. 49m. 9

W sierpniu nastąpi nów księżyca 2d 15h 2,m2, pierwsza kwadra 10d 15h 5,m 4; pełnia 18d 2h 30,m0. ostatnia kwadra 24d 19h 5,m 0.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 8d 23,d 6, w punkcie przyziemnym (Perigeum) 20d 20,h 6

Równanie czasu E. będzie przez cały sierpień dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Z sześciu planet, które wolnem okiem widzieć można, spostrzegać możemy w gromadzie Byka Saturna. Na początku miesiąca wschodzi przed 12tą, a na końcu przed dziesiątą godziną po Saturnie wschodzi Mars, a nad ranem Jowisz; w konstelacyi Bliźniąt

13 sierpnia 1883.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	733,55	733,60	734,85
Stan termometru suchego w st. Cels.	+15,1	+12,8	+10,7
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	+13,4	+10,5	+9 7
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	10,4	8,1	8 4
Wilgotność powietrza względna w %.	82	74	89
Stan nieba.	9	9	10
Kierunek wiatru.	wnw.	w.	wnw
Moc wiatru.	6	3	2
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2h 1,mm2			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 16,5			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 10,1.			

(N. B. 14/8 1883 od 12h w połud., do 12h w połud. 15/8).

Przy słabym wietrze pogodnie, powietrze się ociepla.

NADESŁANE.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1go lipca do końca grudnia), otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 13 sierpnia 1883.

	płacą		żądają	
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę	złr.	ct.	złr.	ct.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	298	50	302	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	167	50	170	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	287	—	293	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	80	99	80
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	40	90	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	80	99	80
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los 41½ l.	86	40	87	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	50	102	50
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	45	98	50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	40	101	40
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	—	102	50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	93		95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr. los. w 15 lat	—	—	—	
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	70	99	70
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred włościańskiego 6 proc. w. a.	95	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a	101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
„ Stanisławowa	22	—	24	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	55	5	66
Dukat cesarski	5	56	5	67
Napoleondor	9	44	9	54
Półimperyał	9	72	9	82
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	16½	1	18½
100 marek niemieckich	58	15	58	90
Srebro	—	—	—	—
Kupony srebrne				

(bez kupona bieżącego — bez kupona)

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 9 sierpnia 1883.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.95	79.10
luty-sierpień	78.95	79.10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	79.70	79.85
kwiecień-październik	79.70	79.85
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	120 25	121.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	135.—	135 25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	140.25	140.75
„ „ 1864 po 100 zł.	170.50	171.—
„ „ 1864 po 50 zł.	170.—	170.50
Renty Com. po 42 lir austr.	37 —	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	149.—	149.75
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93.60	93.75
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	99.75	99.90
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	98.50	99.50
Galicyi	99.—	99.40
Niższej Austryi	104.75	105.75
Siedmiogrodu	99.—	99.50
Węgier	99.75	100.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	111.50	112 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	298.—	298.30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	862.—	868 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	839.—	840 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m	586 —	588.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	225 75	226 —
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolei po 1000 złr. m. k.	2656	2672
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	299 25	299 75
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	168 50	169.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	318.—	318 50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	153 30	155.70
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	162.—	162.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	95.25	95 50
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.50	98.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.—	102 —
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	102.50	— —
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	— —	— —
Gal. Tow. kred. w. a po 4 proct.	89.50	90.50
„ „ „ „ po 5 proct.	98 80	99.30
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	99.20	99 50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101 70	102.10
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	102 —	102.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101 60	101.80
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	— —	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101 25	103 25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	95.—	95 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93 80	94.20
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	106.25
„ „ po 100 zł. w. a.	100.50	101 50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	98.80	109.10
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.70	95.—
z r. 1867	99.50	100.—
z r. 1868	96.—	97.—
z r. 1872	94.60	95.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a	94.40	94.80
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a	173.20	173.50
Clarego po 40 zł. m. k.	37 50	38 25
Tow. żegl. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	107. –	— —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17 70	18.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18 50	19 25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23 —	23 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a	38 —	40 —
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.50	39.—
Czerwon. krzyża austr Tow. po 10 zł.	12.20	12.70
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.30	6.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	21 25	22 —
Salma po 40 zł. m. k.	51 75	52 25
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.50	46
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.75	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.70
„ „ po 50. zł. w. a.	64 50	65 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.—	28
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	40 25	41.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.		—
Berlin za 100 mark w. p. n.		—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	— —	— —
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	— —
Londyn za 10 ft. szt.	119.70	119 80
Paryż za 100 fr.	47.27.50	47 32 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.65.—	5 67 –
„ pełnej wagi	5.66.—	5 68
Korona	— —	— —
20-frankówka	9.49.50	9 50 —
Rossyjski imperyał	9.76 –	9.78. –
Talar związkowy	—.—	— —
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 13 sierpnia 1883.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	95
„ „ „ w srebrze	79	50
Renta w złocie	99	80
5% austr. renta marcowa	93	50
Akcye banku wiedeńskiego	838	—
„ „ kredytowego	299	70
Londyn	119	75
Srebro	—	—
Napoleondor	9	49
Dukat cesarski men.	5	66
100 marek niemieckich	58	35

DZIENNIK URZĘDOWY.

Wyroki prasowe.

(5225)

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Görz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 17 Juli 1883, Z. 3275, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Soca“ Nr. 28 vom 13 Juli 1883 wegen des Artikels „Iz Brd“ nach §. 300 St. G. verboten.

L. 15411. (5460)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy karny jako prasowy w Krakowie orzekł na mocy §. 486 i 493 u. p. k. tudzież §. 37 u. pr., że treść broszury pod tytułem: „Rozmowa dwóch kumotrów“, drukowanej w Genewie, zawiera w sobie znamiona zbrodni z §. 58 lit. a. b. c., tudzież zbrodni z §. 65 lit a., u. k., że zatem zarządzona przez c. k. Prokuratoryę Państwa konfiskata tejże broszury zatwierdza się i że dalsze rozpowszechnianie takowej zostaje zabronione.

C. k. sąd krajowy karny.

Kraków, dnia 11 sierpnia 1883.

Upadłości.

L. 19861. (5409 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 62. ust. 1. ordynacyi konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Simona Leiblera kupca w Bochni, a mianowie: na majątek ruchomy, o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach w których ordyn. konk. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Józefa Cygę c. k. sędziego powiatowego w Bochni a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dr. Ferdynanda Zakrzewskiego, z substytucyą pana adw. dr. Józefa Trybulca.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 24 sierpnia 1883 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 27 września 1883, w c. k. sądzie powiatowym w Bochni, lub w c. k. sądzie krajowym w Krakowie, podług przepisu ordynacyi konk. unikając szkodliwych skutków, prawa zgłosili, a na terminie na dzień 26 października 1883, o godzinie 10tej z rana, w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, który dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Bochni lub w jej pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Bochni zamieszkałego do odbioru uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej,“.

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, 10 sierpnia 1883.

L. 2521. (5410 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach podaje do publicznej wiadomości, iż na zasadzie oświadczenia złożonego do protokołu z dnia 27 czerwca 1883 przez wierzycieli, zatwierdza p. adw dra Karola Ehrlera zarządcą stałym, a p dra Władysława Raschke zastępcą zarządcy masy konkursowej firmy braci Tetschlów w Białej.

Wadowice, dnia 14 lipca 1883

L. 6768. (5429)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wiadomo czyni, że wierzyciele masy konkursowej Abrahama Dawida Birmana kupca w Śniatynie, wybrali po dokonanej likwidacyi wierzytelności zgłoszonych, zawiadowcą masy Józefa Rosenkranza ze Śniatyna w miejsce Markusa Hermana, zaś zastępcą zawiadowcy masy Izę Mortka Treistera ze Śniatyna w miejsce Schai Klugmanna i że tym nowowybranym funkcyonaryuszom wydano odnośne dekrety.

Kołomyja, 19 lipca 1883.

Konkursa.

L. 13917. (5342 3—3)

KONKURS

na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Strykańcach w powiecie Tłumackim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zlr., z rocznymi poborami: płacy 150 złr., ryczałtu kancelaryjnego 40 złr. i ryczałtu w drodze ugody wypośrodkować się mającego za posłańca pieszego między Stryhańcami i Jezupolem.

Podania należy wnieść do czterech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, dnia 8 sierpnia 1883.

Licytacye.

L. 3828. (5191 3—3)

Obwieszcza się niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Rotha przeciw Salamonowi Herschowi Türkel pto. 100 złr. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 10 sierpnia 1883 i 10 września 1883, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie, publiczna przymusowa sprzedaż części realności dłużnika własnej, w Bolechowie pod l. k. 80/43 położonej, ciało tabularne stanowiącej.

Cena wywołania 150 złr.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny można przejrzeć w aktach.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów, 19 czerwca 1883.

L. 3239. (5190 3—3)

Obwieszcza się niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Rotha przeciw Jakubowi Jäger pto. 535 złr. z pn. odbędzie się w dniach 10 sierpnia i 10 września 1883 każdym razem o godz 10½ rano w tutejszym sądzie publiczny przymusowy przetarg realności dłużnika własnej, w Bolechowie pod l. k. 281 położonej, ciało tabularne stanowiącej.

Cena wywołania 1216 złr. 50 ct.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny można przejrzeć w aktach.

Z c. k. sądu powiatowego.

Bolechów, dnia 20 czerwca 1883.

L. 33130. (5474 1—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy prostuje edykt z 23 czerwca 1883 l. 4551 w t-n sposób, iż cena szacunkowa realności l 830¼ we Lwowie położonej kwotę 10921 zł. 90¼ ct. w. a. wynosi.

Z c. k. sądu krajowego jako handlow.

Lwów, dnia 11 sierpnia 1883

L. 272. (5399 1—3)

W dniach 30 sierpnia, 27 września i 31 października 1883, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa sprzedaż realności Oleksy Semeniuka pod l. k. 14 w Kujdańcach położonej, wykazem hipotecznym l. 3 objętej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 119 złr. 91 ct. z pn.

Cenę wywołania wynosi 600 złr.

Zakład 60 złr.

Niżej ceny wywołania może nastąpić sprzedaż tylko przy ostatnim z powyższych terminów.

Kompletne warunki sprzedaży i wyciąg hipoteczny powyższej realności wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych z uzyskanem po dniu 5 maja 1882 prawem zastawu i którymby uchwałę sprzedaż zarządzającą, albo którą z dotyczących późniejszych uchwał wcale albo należycie nie doręczono, ustanowiono kuratorem adw. dr. Żywickiego w Tarnopolu.

C. k. sąd powiatowy.

Zbaraż, dnia 28 maja 1883.

L. 5959. (5198 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 130 złr. 11 ct w. a. z pn. odbędzie się w sądzie 31 sierpnia 1883, o 10 rano relicytacya nietabularnej realności, Jurka Weliczki pod l. k. 14 w Małnowie, na koszt kontraktołomnego jej nabywcy Franciszka Spiessa, na którym to terminie realność ta za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 400 złr. w. a.

Wadyum 40 złr. w. a.

Resztę warunków i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w sądzie.

Mościska, dnia 15 lipca 1883.

L. 7221. (5310 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Delatynie ogłasza, że na żądanie Herscha Bandla, celem wydobycia przeciw Onufremu Wiwczar wywalczonej pretensyi w resztującej kwocie 67 zł. w. a. z pn. przedsięweźmie w dniach 6 września, 12 października i 9 listopada 1883 każdym razem o 10 godz. z rana przymusową sprzedaż realności w Łojowie pod lk. 113 położonej niezahipotekowanej Onufrego Wiwczara własnej, która to realność przy dwóch pierwszych terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim zaś terminie i niżej tejże sprzedaną zostanie.

Cena wywoławcza stanowi kwotę szacunkowa 271 zł. w. a., a poręczne 27 zł. 10 ct. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne każdocześnie przejrzane być mogą w tusądowej registraturze.

Delatyn, 29 lipca 1883.

L. 7302. (5309 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Delatynie ogłasza, że na żądanie Herscha Bandla celem wydobycia przeciw małżonkom Wasylowi i Zofii Kowalukom wywalczonej pretensyi 20 zł. w. a. z pn. przedsięweźmie w dniach 6 września, 12 października i 9 listopada 1883 każdym razem o godz. 10 z rana, przymusową sprzedaż realności w Zarzeczu pod lk. 143 niezahipotekowanej małżonków Wasyla i Zofii Kowaluków własnej, i że przy pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej tejże, a przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywoławczą stanowi kwota szacunkowa 92 zł. 80 ct w. a. a poręczne 9zł. 28 ct. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych przejrzaną być może w tusądowej registraturze.

Delatyn, 28 lipca 1883.

L. 3574. (5326 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach, ogłasza niniejszem, że w dniach 6 września, 11 października i 14 listopada 1883, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Tudiowie pod lk. 108 subrep. 79 położonej, ciała tabularnego nietworzącej do Tanasego i Pałachny Koniuczek należącej, na zaspokojenie pretensyi Bogdana Zarugiewicza w kwocie 60 zł. w. a. z pn

Realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 220 zł. w. a. lub wyżej, przy trzecim zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Akt zastawniczego opisania, tudzież oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuty, 30go czerwca 1883.

Licytacye.

Zl. 6154. (5405 1—3)

Montag den 27 August 1883 findet im hierortigen Korps-Kommando-Gebäude die Veräußerung von circa 10.000 Kilogramm skartirten Akten-Papier unter nachstehenden Bedingungen statt:

1) Die schriftlichen und versiegelten Kauf-Anträge, welche den Preis per Kilogram oder Meterzentner deutlich mit Ziffern und Buchstaben zu enthalten haben, sollen am obigen Tage, längstens bis 11 Uhr V. M. bei der Korps-Intendanz einlangen.

2) Mündliche Anbote werden nicht angenommen.

3) Der Käufer ist verpflichtet das ganze erstandene Papier-Quantum der Verstampfung zuzuführen.

4) Die Auslagen für das Abwägen, Auf- und Abladen dann Wegschaffen der gekauften Papierie hat der Käufer aus Eigenem zu bestrieten, und hat auch die Kosten für die Reise des bei der Verstampfung des Papiers intervenirenden, Militär-Beamten zu tragen.

5. Der Käufer ist gehalten, binnen 10 Tagen nach der Lizitation das Papier aus dem Korps-Kommando- Gebäude wegzuschaffen.

6) Die Kaufsumme ist vom Ersteher gleich nach erfolgter Verständigung an die Manipulations-Leitung der Korps-Intendanz baar zu erlegen.

Von der Intendanz des k. k. 11 Korps.

Lemberg, am 11 August 1833.

L. 2819. (5365 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że w dniu 5 września 1883, w dniu 10 października 1883 i w dniu 14 listopada 1883 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k 195 w Sądowej Wiszni położonej, Franciszka i Anny Karkolowskich własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie pretensyi Simchy Drechslera w kwocie 21 zł. 85 ct.

Cena wywołania 63 zł., wadyum 6 zł. 30 ct. Na pierwszym i drugim terminie zostanie ta realność tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedana.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Sądowa Wisznia, 22 czerwca 1883.

L. 13431. (5273 1 3)

W c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu zostaną w dniu 3 września i w dniu 18 września 1883 licytacyjnie sprzedane niezrealizowane dotąd wierzytelności masy konkursowej J. A. Kundego pod następującemi warunkami.

1. Cena wywołania 3158 zł. 91 ct., wadyum 31 zł. 59 ct.

2. Przy drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąbądź cenę.

3. Dokumenta wierzytelności sprzedać się mające wykazujące mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 25 lipca 1883.

L. 672. (5355 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Katarzynie Marmorosz, pto. zaległych 3 rat po 71 zł. 50 ct. w. a i resztującego kapitału 1069 zł. 49 ct. z pn. chęć kupienia mającym, niniejszym edyktem wiadomo czyni, że równocześnie rozpisał przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. 71 126 w Brzeżanach na przedmieściu „Adamówka" położonej, wedle Dom. II. pag. 235 n. 10 haer. dłużniczki Katarzyny Marmorosz własnej, i do przeprowadzenia tej licytacyi w budynku sądowym odbyć się mającej, termina na dzień 30 sierpnia 1883, 27go września 1883 i 31 października 1883, każdym razem o godzinie 10 rano naznaczył, przy których dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny wywołania, najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 220 złr i złożone być może w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej" ogłoszonego.

Ekstrakt tabularny i reszta warunków licytacyjnych leżą w registraturze.

O tem zawiadamia się obie strony, c. k. Prokuratoryę skarbu i tych wierzycieli, którzyby po dniu po dniu 23go stycznia 1881 na sprzedać się mającej realności prawo hipoteki uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegobądźkolwiek powodu doręczoną nie została przez kuratora dr. Karola Gottlieba w Brzeżanach.

Brzeżany, 25 stycznia 1883.

L. 14553. (5449 1—3)

Dnia 29 sierpnia, 27 września i 29go października 1883, sprzedawaną będzie przymusowo, zawsze o godzinie 10 rano, w tut. sądzie, realność pod l. k. 55 w Jazłowcu położona, Rubina i Lei Gross własna, celem ściągnięcia pretensyi Izaaka Seidmana w kwocie 110 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 700 złr.

Wadyum 70 złr.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, 4 grudnia 1882.

L. 754. (5439 1—3)

W dniach 16 sierpnia 1883, 27 września 1883 i 8 listopada 1883, zawsze o 10 godzinie rano, odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż jednej czwartej części realności w Krzywcu pod l. k. 68 do leżącej masy ś. p. Kościa Bodnarczuka należącej. ciała tabularnego niestanowiącej, na rzecz Berla Dawida pto 19 złr. w. a. z pn.

Cena szacunkowa 77 złr. w. a.

Wadyum 8 złr. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze

C. k sąd powiatowy.

Sołotwina, 15 marca 1883.

L. 3072. (5464 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku, w kwocie 70 złr. w. a. z pn. odbędzie się tu publiczna sprzedaż realności pod l. k. 48 w Pile siemuszowskiej położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej, dłużnika Dańka Szwajlika własnej, w dniu 16 sierpnia, 17 września i 18 października 1883, zawsze o godzinie 9 rano.

Cena wywołania 250 złr.

Wadyum 25 złr.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania można tu przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Sanok, dnia 17 maja 1883

L. 10645. (5356 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia 17 rat po 9 złr. w. a. z 10prc. procentem od dnia zapadłości pojedynczej raty aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież resztującego kapitału 60 złr. 66 ct. w a. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. kons 110½ w Brzeżanach na Adamówce położonej, Maryi Maleńka, Jana Maleńkiego i Julianny Maleńkiej własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi gruntami i innemi przynależytościami w protole zastawniczego opisu tut. sądową uchwałą z 21 października 1875 do l. 9085 do wiadomości c. k sądu przyjętego opisanemi na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie dnia 30go sierpnia 1883, 27 września 1883 i dnia 31 października 1883 zawsze o godzinie 10tej przed południem, w zabudowaniu podpisanego c. k. sądu; na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 300 złr., wadyum zaś 30 złr. w a.

Bliższe warunki licytacyjne, protokół zastawniczego opisu i szacunku przejrzeć można w registraturze podpisanego c k. sądu

O czem się wszystkich wierzycieli, którzyby oprócz wzmiankowanego Zakładu prawo zastawu na tej realności uzyskali, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca z tem zawiadamia, że dla nich adw. dr. Finkelstein z Brzeżan kuratorem jest ustanowiony.

Brzeżany, 15 lutego 1883.

L. 1388. (5440 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. S. II. we Lwowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Mikołaja Taducha, iż przeciw nemu w sprawie Marcina i Antoniny Walków małż. jako cessyonaryuszów Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej we Kwowie o zapłacenie sumy 165 złr. 20 ct w. a. z pn. na prośbę tychże, uchwałą tu t. s. z dnia 9 lutego 1883 l. 1388 publiczna licytacyjna sprzedaż realności l. k. 73 w Zamarstynowie dozwoloną została, w którym celu termina na dzień 13 września 1883, 18 października 1883 i 22 listopada 1883 każdym razem o godzinie 10 rano, zaś do ewentualnej rozprawy z wierzycielami termin na dzień 24 listopada 1883, o godzinie 10 rano wyznaczono.

Wzywa się tedy tegoż Mikołaja Taducha ustanawiając dla niego kuratora, na jego koszt i niebezpieczeństwo, w osobie dr. Bazylego Szwedzickiego adwokata krajowego, z substytucyą adw. dr. Godzimira Małachowskiego we Lwowie, aby temuż kuratorowi informacyi udzielił, lub też sobie innego zastępcę i pełnomocnika ustanowił i tegoż sądowi wymienił, w razie przeciwnym bowiem, skutki z zaniedbania tego urosłe, sam sobie przypisać winien będzie

Lwów, 9 lutego 1883.

Zl 2716. (5343 2—3)

Kundmachung.

Bei der k. k. Tabak-Hauptfabrik zu Winniki in Galizien werde folgenden Scart-Mengen veräußert werden, u. zw.

Gegenstand	Einheits Maaß	Angesammelt bei den Fabriken				Zusammen
		Winniki	Jagielnica	Monasterzyska	Zabłotów	
Drillch Scart	Kilo	1.200	182	217	235	1.834
Rupfen Scart	„	21.335	537	4.445	295	26 612
Jute Scart	„	2.416	64	—	—	2.480
Fett Scart	„	600	255	27	—	882
Papier Scart	„	3.066	72	522	3	3.663
Spagat Scart	„	783	—	122	—	905
Strick Scart	„	597	523	255	305	1.680
alter Stahl	„	78	—	—	23	101
altes Schmiedeisen	„	712	300	—	261	1.273
altes Gußeisen	„	40	1.238	—	2.862	4 140
Bruchglas	„	630	210	—	81	921

Lizitationslustige können ihre schriftlichen Offerte bis 11 September 1883, Mittags 12 Uhr, hieramts einbringen, wobei bemerkt wird, daß jedes Offert mit einer Stempelmarke pr. 50 kr. versehen, und die letztere überschrieben sein muß.

Die Lizitations-Bedingniße können während den Amtsstunden bei der k. k. Tabak Hauptfabriken in Winniki und Göding, bei den k. k. Tabakfabriken in Jagielnica, Krakau, Monasterzyska und Zabłotów, bei den Handels und Gewerbekammern in Lemberg, Brünn, Olmütz und Troppau, dann bei den Oeconomaten der General-Direction der k. k. Tabak-Regie in Wien und der k. k. Finanz-Landes-Direction in Lemberg eingesehen werden.

Winniki, am 3 August 1883.

Księgi gruntowe.

L. 9755. (5152 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości w tabuli krajowej lwowskiej zapisanych, pod następującemi nazwami tabularnemi:

I. w okręgu sądu obwodowego w Tarnowie:

Lubinka I, Lubinka II, w gminie katastralnej Lubinka.

Kowalowa dolna część, Kowalowa część Dom. 43, pag. 155, Kowalowa część, Dom. 21, pag. 217 i Kowalowa część Dom. 43, pag. 143, Gielowa górna, Kowalowa część i Gielowa średnia czyli Faygłówka, w gminie katastralnej Kowalowy, w okręgu sądu powiatowego w Tuchowie.

Pleśna Eisenbachowska, Pleśna część Majchrowiczówka i część dawniej Jastrzębskich, w gminie katastralnej Pleśna, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Tarnowie,

Wróblowa, w gminie katastralnej Wróblowa

Niepla, w gminie katastralnej Niepla, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle,

II. w okręgu sądu obwodowego w Wadowicach:

Andrychów, w gminie katastralnej Andrychów, miasto i wieś, w okręgu sądu powiatowego w Andrychowie,

III. w okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie:

Gać, w gminie katastralnej Gać, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku,

Błędowa i Jadźwiny, w gminie katastralnej Błędowa,

Brzezówka, Borówki, w gminie katastralnej Brzezówka, w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie,

IV. w okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu:

Snietnica także Sietnica, w gminie katastralnej Sitnica,

Mszanka, w gminie katastralnej Mszanka, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach,

Gołkowice i Gołkowice kolonia, w gminie katastralnej Gołkowice i Gołkowice kolonia, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu,

Wilczyce i Włostówka, w gminie katastralnej Wilczyce z Włostówką, w okręgu sądu powiatowego w Limanowy,

V. w okręgu sądu krajowego w Krakowie:

Radwanowice w gminie katastralnej Radwanowice, w okręgu sądu powiatowego w Krzeszowicach położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane, za nowe wykazy tych posiadłości tabularnych, poczynając od dnia 1 sierpnia 1883, uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądnąć w dotyczącym sądzie kolegialnym, a mianowicie wymienione pod I w sądzie obwodowym w Tarnowie, pod II w sądzie obwodowym w Wadowicach, pod III w sądzie obwodowym w Rzeszowie, pod IV w sądzie obwodowym w Nowym Sączu, pod V w sądzie krajowym w Krakowie, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czyto własności, czyto zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnemi objętych, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl §. 3 ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. p. p. postępowanie, celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała.

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości, wpisanej w te wykazy, lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności, lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa, jako do dawnego stanu biernego należące, wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych tamże wpisane nie zostały; aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kolegialnego a mianowicie: co do wykazów tabularnych ad I. do sądu obwodowego w Tarnowie, ad II. do sądu obwodowego w Wadowicaeh, ad III. do sądu obwodowego w Rzeszowie, ad IV do sądu obwodowego w Nowym Sączu, ad V do sądu krajowego w Krakowie, najdalej do dnia 1 września 1884, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też, w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo, było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej, w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, były wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 7 czerwca 1883.

L. 174, 175. (5447)

Dochodzenia miejscowe w sprawie założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Słobódka rozpoczną się dnia 4 września 1883, w gminie katastralnej Burakówka zaś 7 września 1883.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może przed kierującym dochodzeniami się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia, lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Tarnopol, dnia 9 sierpnia 1883.

L. 17. (5434)

Komisya hipoteczna ogłasza, iż wyłożyła do przeglądu projekt księgi gruntowej dla gminy Buczyny z Dąbrowicą i Grabiną wyznaczając termin do zarzutów do dnia 18 sierpnia 1883.

Bochnia, 9 sierpnia 1883.

L. 18. (5435)

Komisya hipoteczna ogłasza, iż w dniu 21 sierpnia 1883 rozpoczyna dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Dziewin.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędzie gminnym.

Bochnia, 9 sierpnia 1883.

L. 177. (5432)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu oznajmia, że celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Rożyska, powiatu Skałackiego dnia 20 sierpnia 1883 rozpocznie. Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Tarnopol, 11 sierpnia 1883.

L. 10689. (5441)

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie oznajmia, że w edykcie sprostowawczym II. z dnia 12 kwietnia 1883 l. 6193 ogłoszonym w nr. Gazety Lwowskiej 113, 120 i 128/83 podano mylnie, że termin edyktu I z dniem 31 maja 1883 upłynął, zamiast powiedzieć, jak należało, że termin edyktu I z dniem 31 marca 1883 upłynął; co się niniejszem prostuje.

Kraków, dnia 8 sierpnia 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4229. (5203)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że zgromadzenie ogólne członków Towarzystwa Zaliczkowego w Nowym Targu, stowarzyszenie zarejestrowane z poręczeniem nieograniczonem, wybrało na posiedzeniu odbytem 3 czerwca br. na przeciąg trzech lat pp. Jakoba Goldfingera dyrektorem, dra Ernesta Greisslera zastępcą dyrektora, Józefa Schowala kontrolorem, Jakóba Chlebowskiego zastępcą kontrolora, dra Hermana Scheina kasyerem a Józefa Hersza zastępcą kasyera.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz, 21 lipca 1883.

L. 18192. (5271)

C. k. sąd krajowy w Krakowie jako instancya konkursowa podaje niniejszem do wiadomości, że na terminie w dniu 17 lipca 1883 odbytym, p. adw dr. Zygmunt Klein potwierdzonym został przez wierzycieli konkursowych zarządcą upadłości Breindli Cypresowej, Berty Cypresowej oraz firmy B. & B. Cypres, zaś p. adw. dr. Leszko zastępcą tegoż.

Kraków, dnia 27 lipca 1883.

L. 4559. (3278 1—3)

C. k. sąd powiatowy Brzeżański zawiadamia z życia i miejsca pobytu Risię Rosenstrauch, Hersza Stutzera, Samuela Stutzera, Gitlę Fruchtman, Chaję Nadler i Esterę Schapira, że Chana z Tunisów Bergmann, Dawid Hersch Bergmann i Róża z Tunisów Mesznik, wnieśli tu 25 maja 1883 do l. 4559 prośbę o zaintabulowanie ich za właścicieli czternastu|piętnastych części oddziału b) realności pod l. 79 w Brzeżanach, której to prośbie postanowieniem z dnia dzisiejszego zadość uczyniono, i wyżej nazwanych z pobytu niewiadomych do rąk kuratora dra Finkelsteina w Brzeżanach o tem zawiadomiono.

Brzeżany, 10 czerwca 1883.

L. 27540. (5136)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że dnia 1go lipca 1883 wpisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę: „Ludwik Czajkowski, przedsiębiorstwo gorzelni i wypasu wołów w Dyniskach“, oraz przy tejże uwidoczniono, że takową podpisywać będzie własnoręcznie właściciel Ludwik Czajkowski imieniem swojem i nazwiskiem.

Lwów, dnia 7go lipca 1883.

L. 23357. (5137)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firma: „Jan Brunicki“ dla tartaku parowego w Rudzie Rożenieckiej pod dniem 4 czerwca 1883 zapisaną została, a zarazem przy tej firmie uwidoczniono, że właściciel tej firmy Jan Br. Brunicki takową własnoręcznie podpisywać będzie swojem imieniem i nazwiskiem.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego

Lwów, dnia 9go czerwca 1883.

L. 19996. (5448)

Sąd delegowany w Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Chaima Lewkowicza, że Mojżesz Schulem wniósł przeciw niemu pozew de praes. 10 czerwca 1883 l. 19996 o zapłacenie 61 zł. 75 ct., który ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. Kleinowi doręczony został.

Wzywa się zatem nieobecnego Chaima Lewkowicza, aby ustanowionemu dla niego kuratorowi potrzebnych do wyznaczonej na 14 września 1883 o godz. 10 rano rozprawy sumarycznej środków prawnych udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków, 14 czerwca 1883.

L. 2540. (5331 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rozwadowie ustanawia Szymona Spirę kuratorem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Silbera do sporu Eliasza Krebsa przeciw niemu o zapłacenie kwoty 114 zł. wa. temuż kuratorowi doręcza się pozew prezentaty 5 stycznia 1883 l. 56, wyznaczając termin do rozprawy sumarycznej na dzień 3 września 1883 9tą godzinę rano, na który termin wzywa się obie strony do tutejszego sądu pod rygorem prawa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jakóba Silbera z tem w szczególności nadmienieniem, że przed powyższym terminem ma obrać sobie pełnomocnika i tego c. k. sądowi wymienić, lub ustanowionemu kuratorowi podać środki do obrony, w przeciwnym bowiem razie złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Rozwadów, dnia 2 czerwca 1883.

L. 2708. (5085 2—3)

C k. sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Szczepanowskiego, że w skutek pozwu Scheindli Schinagel wydany został przeciw niemu pod dniem 7go kwietnia 1883 l. 1970 nakaz zapłaty sumy wekslowej 700 zł. w. a. z przynal. i że dla niego kuratorem adwokata dra Janczurę z substytucyą adwokata dra Sebornsteina ustanowiono.

Wzywa się Franciszka Szczepanowskiego, by celem obrony swych praw, albo kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, albo innego zastępcę sobie wybrał i o tem sądowi doniósł.

C. k sąd obwodowy

Nowy Sącz, dnia 19go maja 1883.

L. 4096. (5099 2—3)

Petra Andruniaka i Nastię Huatiuk nieznanych z pobytu uwiadamia się, że Ilko Andruniak zmarł w Chudykowcach dnia 29 lipca 1872, pozostawiając kodycylarne ostatnie rozporządzenie, wzywa się tedy nieobecnych, aby do roku wnieśli deklaracyę do spadku tem pewniej, gdyż inaczej rozprawa spadkowa ukończoną będzie ze spadkobiercami deklarowanymi i kuratorem w osobie Wasyla Andruniaka dla nieobecnych postanowionym.

Mielnica, 30 czerwca 1883

L. 4679. (5068 2—3)

Dnia 12 kwietnia 1871 zmarł w Butelce niżnej Wasyl Michajłeczko z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi nie jest wiadomem miejsce pobytu konkurującego z ustawy do spadku Łucia Fumycza, przyrodniego brata spadkodawcy, przeto wzywa się go, by w przeciągu jednego roku w sądzie się zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, gdyż inaczej uporządkowanie spadku z ustanowionym dlań kuratorem Stefanem Szumlańskim i ze zgłaszającymi się spadkobiercami nastąpi.

C. k. sąd powiatowy

Borynia, dnia 12 grudnia 1882.

L. 5567. (5366 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia z miejsca pobytu i z życia nieznanego Maksyma Fedyniaka, że c. k. uprzyw. galic. akc. Bank hipoteczny we Lwowie wniósł przeciw niemu pozew z dnia 9 maja 1883 l 3952 o wyeliminowanie pretensyi 100 zł. 12 ct. wal. wied. z tabeli płatniczej tutejszego sądu z dnia 24 listopada 1882 l. 9331, na który to pozew termin do rozprawy na dzień 12 września 1883 o godzinie 9 rano wyznaczony, i że do zastępstwa go w tej sprawie kurator w osobie p. Karola Berchardа, c. k. notaryusza w Szczercu dla niego ustanowiony został.

Wzywa się zatem Maksyma Fedyniaka, aby na powyższym terminie osobiście lub przez pełnomocnika stanął, albo ustanowionemu dlań kuratorowi służące do obrony środki dostarczył, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Szczerzec, 25 lipca 1883.

L. 6787. (5082 2—3)

Wzywa się Wasyla Pszenyczniuka z miejsca pobytu nieznanego, aby w przeciągu roku do tutejszego sądu się zgłosił, i swe oświadczenie do spadku po swej żonie Maryi Pszenyczniuk bez ostatniej woli rozporządzenia i bezdzietnie dnia 4go marca 1881 w Krzywem zmarłej wniósł, gdyż w przeciwnym razie rozprawa spadkowa z zgłoszonymi spadkobiercami i z kuratorem dla tegoż ustanowionym Iwanem Szanajda przeprowadzoną zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Kozowa, dnia 20go października 1882.

L. 38663. (5334 2—3)

W skutek pozwu wniesionego przez Maryę Jakubiczka przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Bazylemu i Rudolfowi Begi o uznanie prawa własności do kartki zastawniczej Banku „Pii montis“ l. 11716 na dniu 22/7 1883 do l. 38663 zawiadamia się pozwanych Bazylego Begi i Rudolfinę Begi, że do zastępowania ich w sądzie został ustanowiony kurator w osobie adw dra Pająka z zastępstwem adw. dra Małachowskiego, tudzież że termin do obrony został wyznaczonym na dzień 31 października 1883 o godz. 4 po południu w sali Nr. 1 i wzywa się ich, aby ze swej strony udzielili ustanowionemu kuratorowi dowodów, lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawili.

Z c. k. sądu powiat. m. d. S. I.

We Lwowie, dnia 24 lipca 1883.

L. 17722. (5380 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia tym edyktem niewiadomego z miejsca pobytu i z życia Tomasza Uznańskiego lub w razie jego śmierci, jego z imienia, nazwiska, miejsca pobytu i życia niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców, że przeciw nim wnieśli Franciszek Gołemberski i inni pozew de praes. 14 lipca 1883 l. 17722 o orzeczenie, że ustęp 15 tabeli płatniczej ceny kupna dóbr Kobierzyn z dnia 8 czerwca 1863 l. 7756, o ile obejmuje procenta Tomaszowi Uznańskiemu należeć się mogące, ma być z tej tabeli płatniczej wyeliminowany, w załatwieniu którego pozwu zakreślono 90 dniowy termin do wniesienia obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych jest niewiadomem, przeto c. k. sąd krajowy w celu ich zastępowania na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tychże adw. dra Władysława Wilkosza z subtytucyą adw. dra Leszko w Krakowie ustanowił, z którym spór wytoczony według postępowania sąd. gal. przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem tym edyktem pozwanym, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami obronę wnieśli, albo potrzebnych dokumentów ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub innego sobie obrońcę wybrali i o tem c. k. sądowi krajowemu donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, bo w razie przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Kraków, 20 lipca 1883.

L. 7231. (5155 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Celestynę Popielową, jakoteż z nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych dóbr Bystrowic, których wierzytelności uchwałą byłego c. k. sądu szlacheckiego we Lwowie z dnia 19 lutego 1827 l 32410 na cenie kupna dóbr Bystrowic kolokowane zostały, o wniesionym przeciw nim pozwie, że przeciw nim tudzież przeciw innym współpozwanym wnieśli Józef Stanisław 2 im. i Alojzy Emanuel 2 im. Anlaufowie pozew o extabulacyę sumy 500 zł. $15^{5}/_{8}$ ct m. k. ze stanu biernego dóbr Bystrowice z pn., na co pozwanym uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 9231/83 wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz mianował sąd dla rzeczonych pozwanych kuratora w osobie p. adw. dra Gawła ze Sanoka, ze zastępstwem p. adw. dra Dolińskiego z Przemyśla i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, dnia 13 czerwca 1883.

L. 50119. (5404 2—3)

Odnośnie do edyktu z dnia 5go lipca b. r. l. 41821 podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości, że reskryptem wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 1 sierpnia b. r. l. 27.546, zarządzoną została reambulacya galicyjskiej kolei transwersalnej, na przestrzeni Żywiec, Nowy Sącz, od km. 62·242 do km. 72·334 i od km. 87·005 do km. 108·178, i że z powodu tego wyłożone będą wykazy gruntów pod tę przestrzeń kolei zająć się mających, z dotyczącemi planami w urzędach gminnych i u przełożonych obszarów dworskich w Skawie, Rabce i Zorytem, powiatu Myślenickiego, w Chabówce powiatu Nowotarskiego, a nareszcie w Kasinie wielkiej, Woli Skrzydlańskiej, Skrzydlny, Porąbce Dobrej, Jasny, Zawadzce i Zamieściu powiatu Limanowskiego, przez 14 dni do publicznego przejrzenia, i że ogłoszone także zostaną w tych gminach termina, w których komisya czynność swoją sprawować będzie.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w przeciągu dni 14 w właściwem c. k. Starostwie, lub też przy komisyi na miejscu.

Lwów, dnia 8 sierpnia 1883.

L. 46500. (5403 2—3)

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzone reskr, Wys. Ministerstwa handlu dnia 16go lipca 1883, l. 21974 dochodzenia względem oznaczenia stacyi kolei Karola Ludwika w Kłaju, Pełkiniach i Zimnej wodzie, odbędzie się w dniach: 3go września b. r. w Kłaju, 4 września r. b. w Pełkiniach a 5go września w Zimnej wodzie.

Wykazy gruntów jakie celem rozszerzenia tych stacyj zajęte być mają, wyłożone będą z odnośnemi planami, w dotyczących urzędach gminnych, przez 14 dni do publicznego przejrzenia.

Zarzuty przeciw wywłaszczeniu wniesione być mogą we właściwem c. k. Starostwie, lub też przy komisyi na miejscu.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 8 sierpnia 1883.

Z. 4888. (5394 2—3)

Das k. k. Bezirksgericht zu Oswięcim giebt hiermit dem dem Wohnorte nach unbekannten Simon Krieger bekannt, daß behufs Zustellung des h. g. Bescheides vom 31 Dezember 1881 Z. 6926 als auch der weiteren Bescheide in der Rechtssache des Jakób Pfeiffer gegen Simon und Nathan Krieger pto. 500 fl. öst. W. sRG Herr adw. Dr. Nowak in Oświęcim zum Curator desselben bestellt wurde.

Es wird also Herr Simon Krieger aufgefordert, die nötige Information rechtzeitig vor der zur Erstattung der Einrede auf den 4 September 1883 anberaumten Tagsatzung dem bestellten Curator zu erteilen, oder sich einen andern Vertreter zu wählen, und denselben dem Gerichte bekannt zu geben, widrigenfalls er die Folgen sich selbst zuzuschreiben haben würde.

K. k. Bezirksgericht

Oświęcim, am 8 August 1883.

L. 9735. (5244 3—3)

Zawiadamia się Pawła Puchajdę, z miejsca pobytu niewiadomego, że Towarzystwo zaliczkowe w Gorlicach wniosło przeciw niemu i innym po dniem 15 czerwca 1883 l. 8130 skargę o zapłacenie kwoty 60 zł. wa. z przyn.

Ustanawiając dla Pawła Puchajdy kuratora w osobie adwokata kraj. dr. Sleczkowskiego w Gorlicach i wyznaczając do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 29 sierpnia 1883 o godzinie 9 rano, wzywa się Pawła Puchajdę, ażeby na powyższym terminie bądź osobiście stanął, bądź przez pełnomocnika którego sądowi przed terminem wskazać należy, bądź wreszcie przez ustanowionego kuratora któremu, kurand wszelkie środki obronne udzielić ma, albowiem w razie zaniedbania tego kurand sam sobie złe skutki przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 17 lipca 1883.

L. 11576. (5339 3—3)

C. k. sąd krajowy w sprawach karnych we Lwowie czyni niniejszem wiadomo, że na dniu 3 kwietnia r. b. przytrzymano w Hrebennem pod Rawą parę koni z sankami przez Jakima Leszczyszyn niewiadomemu dotąd właścicielowi skradzionych

Konie te rasy chłopskiej oba czerwonej maści, jeden z gulą na karku sprzedano następnie w drodze licytacyi, a uzyskaną kwotę złożono do depozytu sądowego.

Niewiadomego dotąd właściciela opisanych koni i sanek wzywa się niniejszem, ażeby w przeciągu roku licząc od 3 umieszczenia tego ogłoszenia w gazecie urzędowej się zgłosił i prawa własności swe wykazał.

Lwów, dnia 6 sierpnia 1883.

L. 8859 (5233 3—3)

C. k. sąd obwodowy jako wekslowy w Stanisławowie wzywa posiadacza zatraconego wekslu, przez Abrahama Inslera na własny przekaz wystawionego, z daty Stanisławów 16 grudnia 1882, na 309 zł. w. a. opiewającego, cztery miesiące a dato płatnego, przez Henischa Eislera akceptowanego, aby swoje prawa do takowego tem pewniej do 45 dni wykazał, ile że po upływie tego terminu wyżej opisany weksel jako umorzony uznany zostanie.

Stanisławów, 25 lipca 1883.

L. 8250|pr. (5368 3—3)

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie Gorlickim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 17 września, dla grupy gmin miejskich na 19 września, dla grupy gmin najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 21 września, dla grupy większych posiadłości na 25 września bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12 13 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenia miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie gorlickim wybierają:

grupa pierwsza większych posiadłości siedmiu (7) członków;

grupa druga najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu trzech (3) członków;

grupa trzecia miast i miasteczek cztrech (4) członków,

grupa czwarta gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 8 sierpnia 1883.

Kuratele.

L. 3734. (5217 2—3)
Ignacy Jęczalik (szewc) z Łańcuta za marnotrawcę uznany.
Kurator Leon Peszkowski z Łańcuta.
C. k. sąd powiatowy.
Łańcut, 26 czerwca 1883.

L. 14249. (5296 2—3)
C. k. sąd powiatowy m. d. w Tarnowie podaje do wiadomości, że Ewa Wielgusowa, z Żukowic starych, za chorą umysłowo uznano i Adam Wielgus kuratorem tejże zamianowany został.
Tarnów, 15 lip a 1883.

L. 33565. (5023 3—3)
C. k. del. miej sąd s I we Lwowie oznajmia, że Leib Prochnik na umyśle chorym uznany, a Baruch Penzias kuratorem dlań ustanowiony został.
We Lwowie, dnia 28 czerwca 1883.

L. 3736. (5360 2—3)
Michał Sujdak z Góry motycznej uznany marnotrawcą.
Kurator tegoż Wawrzeniec Zaborowski z Góry motycznej.
C. k. sąd powiatowy.
Dębica, 29 lipca 1883.

L. 35752. (5022 2—3)
Uchwałą c. k. sądu krajowego z 30 czerwca 1883 l. 26116 uznano Władysława Kwaśniewskiego, byłego praktykanta c. k. Namiestnictwa za obłąkanego.
Kuratorem ustanowiono c. k. nadradcę Namiestnictwa dra Romana Decykiewicza.
We Lwowie, dnia 14 lipca 1883.
Radca c. k. sądu krajowego.
Mayer.

L. 9175. (5375 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Czortkowie uznaje Magdę Fostyk z Sosolówki marnotrawczynią
Kuratorem ustanowiono Wasyla Wojtów.
C. k. sąd powiatowy.
Czortków, 10 września 1882.

L. 8325. (5239 2—3)
Piotr Myśków z Suchowoli uznany marnotrawcą, kuratorem tegoż ustanowiono Andrucha Janczyn z Suchowoli.
C. k. sąd powiatowy.
Brody, dnia 6 czerwca 1883

L. 6236 (5202 2—3)
Dla Ignacego Łozińskiego z Ladzkiego, za marnotrawcę uznanego, ustanawia się kuratorem Karola Łuckiego z Ladzkiego.
C. k. sąd powiatowy.
Tyśmienica, 13 lipca 1883.

Doniesienia prywatne.

L. 612. 54521—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady adjunkta do nauki rolnictwa lub administracyi wiejskiej, przy krajowej wyższej szkole rolniczej w Dublanach, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Do posady tej przywiązana jest płaca 800 zł. i wolne kawalerskie pomieszkanie. W razie zgłoszenia się szczególnie uzdolnionego kandydata, może nastąpić przyznanie osobistego dodatku.

Kandydaci winni wnieść podania najnajpóźniej do 23 września br. do Kuratoryi krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach, na ręce Dyrekcyi tejże szkoły, zaopatrzone odpowiedniemi dokumentami.

Dyrekcya krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach pod Lwowem.

5408 2—3)

Obwieszczenie.

Zarząd masy konkursowej Chani Halporn, byłej kupcowej w Tarnowie, oznajmia iż na podstawie uchwały wydziału wierzycieli odbędzie sprzedaż towarów i urządzenia sklepowego do tej masy należących, w inwentarzu masy na 9296 zł. 99 ct. wa. oszacowanych, w drodze oferty pod następującemi warunkami:

1. Każden chęć kupna mający winien wnieść offertę na ręce zarządcy masy adwok. Dr. Malawskiego w Tarnowie najdalej do d. 29 sierpnia 1883.

2. Każdy offerent winien złożyć do rąk wspomnianego zarządcy masy przy wniesieniu oferty wadyum wysokości 10 prc. z ofiarowanej ceny kupna, w gotówce.

3. Dnia 30 sierpnia 1883 o godzinie 4tej po południu odbędzie się w biurze zarządcy masy w obecności wydziału wierzycieli otwarcie offert i oferta najwięcej ofiarującego zostanie zatwierdzoną. Wrazie wniesienia kilku jednakowych offert, wydział wierzycieli rozstrzygnie, czyja oferta ma być przyjętą.

4) Wadyum najwięcej ofiarującego lub tego, kogo wydział wierzycieli za takiego uzna, będzie zatrzymane na poczet ceny kupna, innym zaś oterentom zaraz zostanie zwróconem

5. Offerent, którego offerta przyjęta zostanie, winien będzie najdalej w dni 8 po przyjęciu offerty i zawiadomieniu go o tem, zapłacić do rąk zarządcy masy resztę ceny kupna, w przeciwnym bowiem razie wadyum przez niego złożone przepada na rzecz masy konkursowej i tejże służyć będzie prawo ponownie sprzedać w mowie będących towarów i ruchomości zarządzić.

6. Po wypłaceniu całkowitej, zaofiarowanej ceny kupna, nastąpi zaraz oddanie nabywcy nabytych przez niego towarów i urządzenia sklepowego i nabywca winien na swoje koszta przedmioty te bezzwłocznie odebrać, gdyż masa nadal żadnej odpowiedzialności za żadne ubytki i uszkodzenia tych przedmiotów na siebie nie przyjmuje.

7. Ponieważ sprzedaż następuje ryczałtowo, przeto masa konkursowa nie ręczy ani za jakość ani za ilość towarów i ruchomości.

8. Każdemu offerentowi, który złożył wadyum wolno jest żądać okazania mu przedmiotów sprzedać się mających, tudzież przejrzeć inwentarz masy o co do zarządcy masy ma się zgłosić.

Tarnów, 11 sierpnia 1883.

SZWAJCARSKA WYSTAWA KRAJOWA W ZURYCHU

od maja do września 1883. (338 8—12)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki papie[...]